№ 233 Łódź, Sobota 27 sierpnia 1921 roku Rok III

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Sytuacja strejkowa.

Groźba ponowienia strejku w Poznańskiem. — Strejk kolejarzy węzła łódzkiego. — Sytuacja w Warzawie.

W Łodzi.

r) Jak już wczoraj donosiliśmy, koło łódzkie zw. zaw. kolejarzy uchwaliło na walnem zebraniu członków rozpocząć strejk kolejowy w dniu wczorajszym o godz. 18.

Władze wojskowe, dowiedziawszy się o tej decyzji kolejarzy, przygotowały w dniu wczorajszym siły pomocnicze kolejowe wojskowe, aby w razie zrealizowania przez kolejarzy uchwały strejkowej — przejąć pracę.

Wczoraj, o godz. 6 po pol. wszyscy pracownicy kolejowi wraz z pracownikami telegrafów i telefonów na dworcach Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska porzucili pracę, pozostawiając na posterunkach kolejarzy przy magazynach, dla ochrony mienia kolejowego.

Władze wojskowe wysłały na obydwa dworce kolejowe wojsko i policję, która ma za zadanie wspólnie utrzymać porządek na dworcach. Z dworca Łódź-Fabryczna odszedł ostatni pociąg o godz. 5 po południu do Koluszek, a tymczasem zebrały się na dworcu tym tysiące ludzi, chcąc wyjechać w stronę Warszawy pociągiem, który zwykle odchodzi o godz. 7.30, ale komendant dworca zawiadomił pasażerów, że pociąg ten już nie wyjdzie i zwrócił się do zebranych o opróżnienie dworca. Po opróżnieniu z publiczności budynku stacyjnego posterunki wojskowe i policyjne nie dopuszczały nikogo do dworca.

Na dworzec Łódź-Fabryczna przybył ostatni pociąg bezpośredni z Piotrkowa z opóźnieniem, gdyż musiał bardzo powoli jechać z powodu braku sygnałów na całej linji.

Z dworca kaliskiego już został odwolany pociąg do Sieradza, który zwykle odchodzi o 4.30 po południu. gdyż już nie było personelu. Udało się natomiast wypuścić pociąg do Kalisza; powinien on odejść o godz. 7-ej, odszedł jednak ze znacznem opóźnieniem, prowadzony przez wojsko.

Kurjer z Poznania w Kaliszu został objęty przez wojsko i prowadzony do Łodzi.

Komendant dworca Łódź-Kaliska otrzymał wczoraj telefonogram, że pociąg międzynarodowy wyszedł z Warszawy, że trzeba go oczekiwać w Łodzi i umożliwić mu dalszą drogę. Pociąg ten wyruszył pod eskortą wojskową.

* *
*

W dniu wczorajszym koło łódzkie zw. zaw. kolejarzy otrzymało zapytanie z wydziału wykonawczego, czy rzeczywiście została przyjęta uchwała co do strejku, również zarząd okręgowy w Poznaniu zawiadomił tutejsze Z. Z. K., aby nie wierzyć wiadomościom o podpisaniu umowy w Poznańskiem i że strejk trwa nadal. Jednocześnie proszą o solidaryzowanie się i poparcie strejku.

Formalne objęcie pracy.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (Pat). Min. kolei żelaznych komunikuje, że pracownicy kolejowi okręgów dyrekcji poznańskiej i gdańskiej objęli w dniu dzisiejszym (26 sierpnia) **formalną pracę.**

W stolicy.

Sytuacja strejkowa w Warszawie w dniu wczorajszym uległa nieznacznym tylko zmianom, a mianowicie robotnicy większych fabryk metalowych powrocili do pracy, natomiast w mniejszych przedsiębiorstwach metalowych strejk trwa. Trwa również w całej pełni strejk miejski, strejk na kolejkach podjazdowych, oprócz tego wybuchł strejk w tow. wagonów sypialnych.

S.S.S. uruchomiło wczoraj 2 linje tramwajowe, obsługiwało wodociągi i utrzymywało ogień w kotłach w gazowni, gazu jednak w mieście nie było. Pracownicy magistratu również do pracy nie wrócili. Rokowań żadnych wczoraj nie prowadzono.

W Poznańskiem.

POZNAN, 26 sierpnia (tel, wł. „Gł. Pol.“) Część pracowników kolejowych powróciła do pracy. Jednakże komisja strejkowa, która pertraktowała z przedstawicielami rządu, została zrzucona i robotnicy wystawili nowe żądania i robotnicy wystawili nowe żądania. Jeśli żądania te nie będą przyjęte **to dzisiaj wszyscy robotnicy na nowo przystępują do strejku.**

Ósme wielkie mocarstwo.

Praktyka współczesnego państwa demokratycznego coraz jaśniej wykazuje, iż narówni z parlamentaryzmem, ostoją tego systemu rządów jest prasa. Niedosć tego: parlamentaryzm staje się wobec wpływów prasy zjawiskiem drugorzędnem.

W wyrobionych politycznie społeczeństwach Zachodu prasa desygnuje wybór posłów, buduje i obala gabinety ministerjalne, robi politykę międzynarodową, doskonale wyczuwa nastroje mas, uwypukla je i kieruje w właściwe koryto. Wcale nie jest tu przesadą, iż jest ona tem ósmem wielkiem mocarstwem, które góruje najczęściej ponad innemi.

Dopiero niedawno jeden artykuł w prasie Northcliffa wstrząsnął rokowaniami angielsko-irlandzkiemi.

Wszyscy wybitni francuscy mężowie stanu są publicystami. W Niemczech kilka naczelnych organów z łatwością zmienia opinję publiczną i tworzy nastroja w kwestjach polityki zagranicznej. We Włoszech mówi się otwarcie, iż agitacja „Corriere della Sera“, "L'Idea Nationale“ i „Il Messagero“ spowodowała wojnę neapolitańską i rzuciła naród włoski na szalę wypadków wielkiej wojny.

Któż zresztą odczuł na własnej skórze lepiej niż Polska, co znaczy propaganda w prasie zagranicznej? Nie zbyt przychylne w stosunku do nas nastroje we wszystkich społeczeństwach zachodnio - europejskich muszą być sprowadzone do bardzo energicznej w tym kierunku działalności wielkich organów opinji publicznej.

Co dnia nieomal czytamy w depeszach, ujmujących zwykle krótko najważniejsze fakty z dziedziny życia światowego treść tego lub innego artykułu, drukowanego w tem lub innem wpływowem piśmie. Dlatego nie będzie od rzeczy, gdy odsłonimy nieco kotarę nieposполitego autorytetu, jaką otacza się zwykle te głosy.

Wystarczy przewidzieć, że w trzech krajach: Erancji, Anglji i Włoszech opinją w znacznej mierze kieruje właściwie jeden tylko człowiek, lord Northcliff. Jego własnością jest blisko 40 dzienników angielskich z „Times“ i „Daily Mail“ na czele; we Francji ma on między innemi „Matin“, we Włoszech bardzo poważny „Corriere della Sera“, w Stanach Zjednoczonych kilkanaście organów codziennych, tygodniowych i miesięcznych, a między innemi potężny dziennik, wychodzący w przeszło miljonie egzemplarzy „New York Times“; do niego należy amsterdamski „Telegraaf“ oraz dawne sławetnej pamięci „Nowoje Wremia“.

W ten sposób osobiste interesy materjalne, zachcianki i kaprysy jednego człowieka narzucane są codziennie dziesiątkom miljonów ludzi na obu półkulach. Lord Northcliff trzyma w silnych rękach wszystkich swych redaktorów, osobiście kieruje wielką polityką, wywiera większy wpływ na historję, niż niejeden z ministrów wielkiego państwa.

W Angiji i Austrji bardzo rozpowszechnione jest kupowanie przez papiernię wielkich wydawnictw, by w ten sposób zbywać masowo na rynku swą produkcję.

Można wyobrazić sobie, jak ideowemi są pobudki, któremi kierują się handlarze papieru w swej polityce. Powszechnie jest wiadome, iż znany dziennik londyński „Daily Cronicle“ zawiera coroczne umowy z bankami, wydzierżawiając mu na łamach swoich w zamian za kolosalne sumy pewną ilość szpalt tygodniowo. Na szpaltach tych w tekście banki mają prawo drukować wszelkie artykuły dla siebie pożądane, żaden zaś, choćby najuczeńszy, ekonomista nie może zabrać w piśmie tym głosu, dopóki banki nie ocenzurują napisanego przez niego artykułu.

Lwia część organów włoskich znajduje się w rękach krajowych i francuskich fabrykantów broni i amunicji. Cóż dziwnego, że prasa ta przy każdej okazji nawołuje do wojny, w myśl rzekomo interesów narodowych. W Niemczech największy przemysłowiec Hugo Stinnes posiada przeszło trzysta pism codziennych. Przy ich pomocy wybiera on posłów, tworzy i rozbija partje, działa na ministrów, wpływa na prawodastwo i administracje, p opaguje swe dążenia i reklamuje swe przedsiębiorstwo. wcale nie jest przesadą, jeśli się mówi, że ten magnat przemysłowy jest dziś w całej polityce niemieckiej wewnętrznej i zewnętrznej najmiarodajniejszą i najpoważniejszą osobistością.

Oto jak w gruncie rzeczy wygląda w Europie ósme mocarstwo, potężna prasa.

W Polsce nie doszło jeszcze do takiego uprzemysłowienia organów opinji publicznej. Prasa zależy albo wprost od stronnictw politycznych, albo też od niezależnych przedsiębiorców prywatnych. Pióro przekupne jest rzadkim wyjątkiem, nie zaś regułą. Nie mniej jednak i u nas nie można apoteozować prasy. Przyszły historyk określi, wiele przyniosła ona w dobie powstania państwa polskiego, korzyści, a wiele niepowetowanych szkód.

Czesław Ołtaszewski.

Kronika polityki polskiej.

— Marszałek Sejmu otrzymał następujący telegram z Wilna. Zjazd ciał samorządowych ziemi Wileńskiej przesyła sejmowi ustawodawczemu Rzeczypospolitej polskiej na ręce Marszałka sejmu wyrazu hołdu i wyraża nadzieję, że niedaleką jest chwila, gdy przedstawiciele ludności Wileńszczyzny zasiadają w sejmie polskim do wspólnych obrad nad sprawami całej ojczyzny Podpisany przewodniczący Zjazdu Bankowski.

— Dowiadujemy się, że podał się do dymisji podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Rybarski. Prośbę o dymisję przyjęto.

— Zwołany na wczoraj zjazd wojewodów Polski został odłożony do 10 września.

— Przybył do Warszawy wczoraj zrana wysoki komisarz na wolne miasto Gdańsk generał Hacking.

Nowiny w kilku słowach.

.. „Libre Parole“ donosi z Bukaresztu, że podpisano tam konkordat między Rumunją a Watykanem. Papież zamianował dwuch biskupów dla Rumunii.

Nota rządu polskiego do sowietów.

Bolszewicy nie szanują traktatu pokojowego.

Dowiadujemy się, że rząd polski w porozumieniu z przedstawicielami Łotwy, Estonji i Finlandji w Moskwie przesłał do rządu sowieckiego następującą notę, z protestem przeciwko niewykonaniu zobowiązań traktatu ryskiego w sprawie repatrjacji i przerwania agitacji antypaństwowej polskiej na terenie państwa rosyjskiego:

Do Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagr.

Rząd polski, dążąc do usunięcia wszelkich objawów niezgodnych z duchem i postanowieniami pokoju, zmuszony jest zwrócić uwagę rządu rosyjskiego na przekraczanie przez organy rządowe rosyjskie postanowień traktatu ryskiego. — Rząd polski w nocie swej z dnia 11 lipca 1921 roku wyraził przekonanie, iż rząd rosyjski przez powstrzymanie niezgodnej z traktatem ryskim działalności niektórych swych organów przyczyni się do umocnienia dobrych stosunków sąsiedzkich, na rozwoju których oba państwom w równej mierze zależeć powinno.

Nie wątpiąc w dobrą wolę rządu rosyjskiego i chcąc mu ułatwić zadanie, rząd polski w wymienionej nocie wskazał na najbardziej rażące przekroczenia traktatu ryskiego. Dotychczas jednak nie otrzymał odpowiedzi i z ubolewaniem stwierdza, iż jak dotąd napotyka na nowe fakty, naruszające traktat pokojowy.

Rząd polski jest w posiadaniu obfitego materjału, dowodzącego niezbicie, że rząd rosyjski nie tylko toleruje, ale i sam bierze udział w akcji, dążącej do podkopania legalnego rządu polskiego i do obalenia ustroju społecznego w Polsce, oraz mającej na celu zaognienie stosunków polsko-rosyjskich. Pomimo możliwie najściślejszego wyznaczenia linji granicznej w art. 11 traktatu, oddziały rosyjskie i ukraińskie zajmują nadal pewne miejscowości, znajdujące się po polskiej stronie linji demarkacyjnej. I tak: dnia 29 lipca r. b. do wsi Białej w gminie Wysockiej wtargnął wojskowy oddział rosyjski. Dowódca oświadczył ludności, iż wieś Biała należy do Rosji i że pokój z Polską jest nieważny, oraz że wojska sowieckie wkrótce zajmą wieś na stałe. Dalej dowódca oddziału uprowadził robotnika kolejowego Danielczuka i „zarekwirował bydło". Wzburzona ludność zwróciła się do władz polskich, żądając obrony i indemnizacji szkód wyrządzonych.

Mimo układu, podpisanego w Mińsku przez pełnomocników obu stron, delegaci rządu sowieckiego do komisji rozjemczej nie wykonywują umów podpisanych przez komisje rozjemcze, podczas gdy polskie dowództwa odcinków wydały rozkaz, aby podległe im posterunki nie czyniły trudności obywatelom rosyjskim, przekraczającym granicę w stronę polską celem zbioru plonów, władze sowieckie zabroniły zwozić siano i zboże z pól, należących do mieszkańców wsi polskich. Aby zaradzić temu stanowi rzeczy, sprzeciwiającemu się ogólnie przyjętym zwyczajom narodowym strona polska zainicjowała układy, podpisane w Korcu dnia 16 lipca przez odpowiednio upełnomocnionych przedstawicieli obu stron. Na mocy tego układu obie strony zgadzają się zasadniczo na przekraczanie granicy przez włościan przy zbiorze plonów ustalając w tym celu pewne punkty kontroli. Identyczną uchwałę powzięła dnia 11 lipca mieszana komisja rozjemcza w Mińsku, jednak władze sowieckie nie tylko nie dotrzymały umów, lecz nadal szykanowały obywateli polskich przy zbiorze plonów.

Stan powyższy trwa do dnia dzisiejszego, a władze sowieckie tłumaczą go tym, że rosyjskie władze centralne w Moskwie nie akceptowały odnośnej umowy. Rząd polski wyraża swe zdziwienie, iż rząd rosyjski nie dotrzymuje umów, podpisanych przez jego przedstawicieli, zaopatrzonych w odpowiednie pełnomocnictwa i protestuje przeciwko temu, że rząd rosyjski udziela pełnomocnictw, uchylając się następnie od konsekwencji z nich wypływających. Dalej rząd polski domaga się stanowczo, aby rząd rosyjski ukrócił nieprawne postępowanie władz swoich, które systematycznie zabierają w czasie robót w polu zboże, inwentarz martwy i żywy, należący do obywateli polskich, obiecując zwrócić go w zamian za złożenie deklaracji o chęci przynależenia do Rosji.

W okolicach Korca włościjanie pozbawieni chleba, doprowadzeni do rozpaczy, próbowali napaść na rosyjskie posterunki graniczne. Zawdzięczając energji miejscowych władz polskich, dało się uniknąć zbrojnych wystąpień. Rząd polski domaga się z całą stanowczością ukrócenia tego postępowania władz rosyjskich w stosunku do ludności polskiej i zaznacza, iż nie może ponosić odpowiedzialności, jeżeli ono wywoła ekscesy rozgoryczonej ludności.

W związku z wyżej wymienioną sprawą organy władz rosyjskich przeprowadzają planową agitację, sprzeciwiającą się art. 5 traktatu ryskiego, a dążąca do wywołania wśród ludności polskiej pogranicza fermentu, wrogiego obecnemu ustrojowi Rzeczpospolitej. Rząd rosyjski wspólnie z rządem ukraińskim prowadzą z pomocą swych organów agitację i propagandę na terytorjum polskiem oraz tworzą organizacje, czyniące zamachy na całość terytorjum Polski i przygotowujące obalenie jej ustroju państwowego i społecznego drogą gwałtu. Najbardziej rażącym przykładem tej akcji, o szeroko zakreślonych zamiarach, jest udział rządu rosyjskiego w organizacji tak zw. „Zakordota". Nie ulega wątpliwości, że rząd rosyjski finansuje działalność Zakordota.

Według zeznań członków i współpracowników tej instytucji fundusze w postaci pieniędzy i brylantów dla kijowskiego podziału „Zakordota" były przesłane z Moskwy za pośrednictwem banku kijowskiego.

Rządowi polskiemu jest wiadomo, iż około 10 czerwca b. r. p. Markus, naczelnik charkowskiego oddziału „Zakordota" wydał p. Rusakowowi, prezesowi „Obłastonowo Zakordota" w Równem około 20 karatów brylantów na cele akcji w Polsce. Dla tegoż komitetu wysłano z Charkowa do pododdziałów w Kijowie w tydzień później 175 karatów brylantów. Pozatem rząd polski ma dane, iż rząd rosyjski asygnował znaczną ilość karatów brylantów na akcję w Polsce, a dalej, że Christicz członek obłastonowo komitetu w Równem otrzymał 175.000 rubli carskich i 20 karatów brylantów jako budżet na jeden miesiąc. Rząd polski ustalił, że celem działalności „Zakordota" jest wywołanie przewrotu w Polsce drogą lokalnych powstań zbrojnych ludności miejscowej, którym to powstaniom kierownicy „Zakordota" starają się nadać charakter ruchu narodowościowego ukraińskiego i białoruskiego. Dalej ustalił, że działalność „Zakordota" rozciąga się również i na Rumunję i na państwa baltyckie.

Rząd polski posiada dane, iż p. Markus przewidywał w wydawanych instrukcjach swym podwładnym organizowanie oddziałów bojowych za pomocą elementów narodowo-ukraińskich, które miały działać pod nazwą „Oddziałów Petlury". Celem tej akcji miało być stworzenie dowodów, na zasadzie których możnaby było zarzucić Polsce niedotrzymanie warunków traktatu przez popieranie organizacji wrogich rządowi rosyjskiemu i ukraińskiemu.

Rządowi polskiemu jest wiadome, że „Zakordot" podlega bezpośrednio centralnym komitetom komunistycznej partji Rosji i Ukrainy w skład których wchodzą członkowie obu rządów, a nawet byli pełnomocnicy rządu, którzy podpisywali preliminarja pokojowe.

Rząd Polski jest w posiadaniu przepustek (legitymacji), wystawionych przez prezydjum kijowskiego pododdziału Zakordota (Pododdieł Prawobierežja i Galiczyny), datowanych w ostatnich dniach maja 1921 roku podpisanych m. in. przez sekretarza prezydium, p. Stanisławskiego. Przepustki te są dowodem, że „Zakordot" jest instytucją rządową ukraińską, jak i rosyjską, zważywszy, iż zawierają one polecenie do wszystkich kolejowych wojskowych, a specjalnie do osobych „otdiełow otdielenij i kontrolnych punktow" na pograniczu udzielania wszelkiej pomocy okazicielom legitymacji, a to w myśl postanowienia rew.-wojsk. sowietu południowo-zachodniego frontu z dn. 8 czerwca za nr. 245. Na wypadek wykrycia organizacji „Zakordota" członkowie tej instytucji otrzymali instrukcje, aby, agitując wśród ludności, nie przyznawali się, że zostali przysłani z Rosji lub Ukrainy, i aby nie utrzymywali żadnego kontaktu z oficjalnym przedstawicielstwem i misjami rządowemi Rosji i Ukrainy w Polsce.

Rząd polski musi się tembardziej domagać likwidacji Zakordota, wszelkich jego oddziałów, pododdziałów, obłastnych komitetów, gubernialnych i innych „trojek", oddziałów powstańczych i wszelkich organizacji, których akcja skierowana jest przeciwko Polsce.

Według wiadomości rządu polskiego, postanowiono obecnie przelać całą akcję Zakordota na biuro trzeciej międzynarodówki, aby uniknąć kompromitowania rządów sowieckich. Wobec tego rząd polski zaznacza z całą stanowczością, iż czyni odpowiedzialnym rząd rosyjski za wszelką działalność trzeciej międzynarodówki, tak długo, jak znajduje się ona na terytorjum Rosji i o ile w zakresie swej działalności obejmuje w jakikolwiek sposób Rzplitą polską.

Repatryjacja, przewidziana przez art. 9 traktatu ryskiego nie jest sumiennie przeprowadzana przez władze sowieckie, które tylko pozornie trzymają się lojalnie postanowień układów o repatrjacji, w rzeczywistości zaś stosują bierny opór. Wysyłanie transportów osób cywilnych odbywa się według list, układanych ze świadomym celem zatrzymania inteligencji i fachowców.

Pomimo, że istnieje specjalnie stworzony aparat, sprawy repatrjacji ingerują zupełnie bezprawnie czerezwyczajne komisje i władze lokalne. Rząd rosyjski tendencyjnie stwarza kategorje ukrytych zakładników, których spisów nie podaje do wiadomości władz polskich i w ten sposób nie dopuszcza do ich repatrjacji. Tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z elementarnemi zasadami stosunków międzynarodowych i zmusza rząd polski do żądania aby rząd rosyjski bezzwłocznie wydał Polsce ukrytych zakładników, pozostawających w najgorszych warunkach moralnych i materjalnych.

Rząd polski protestuje przeciwko dążenia rządu rosyjskiego do stworzenia obok planowej akcji repatrjacyjnej, ujętej układem o repatrjacji, równoległego ruchu bezplanowego, mającego na celu żywiołowo skupienia uchodźców i utrudnienie kontroli władz polskich nad ich przypływem do kraju. Rząd polski podkreśla, iż akcja ta tamuje, a nawet niweczy planową repatrjację, nad przeprowadzeniem której usilnie pracują kompetentne organy Rzeczypospolitej. Strona rosyjska wykazuje w każdym miesiącu niedobory w liczbach transportów, które sięgają kilkunastu tysięcy osób cywilnych.

Rząd polski domaga się, aby władze rosyjskie dotrzymywały uchwał mieszanych komisji repatrjacyjnych oraz skrupulatnie wypełniały przyjęte rozkłady transportów.

Rząd polski stwierdza, że jego dążenie zmierzające do ustalenia pokojowych oraz sąsiedzkich stosunków, ciągle natrafiają na brak dobrej woli ze strony rządu rosyjskiego, aby raz podjętym zobowiązaniom lojalnie uczynić zadość.

Rząd polski wyraża nadzieję, iż szybki termin wypełnienia słusznych jego postulatów, zawartych **w nocie niniejszej** potrafi **umocnić w przekonaniu**, iż rząd rosyjski szczerze dąży do wzajemnego umocnienia pokoju, zwłaszcza po ustanowieniu regularnych stosunków dyplomatycznych.

Posiłki koalicji na G. Śląsk.

BYTOM, 26 sierpnia (Pat.) — Dziś przybył do Opola oddział francuskich strzelców alpejskich. Żołnierze ci zostali skierowani dalej ku granicy polskiej.

LONDYN, 26 sierpnia (EE) — Angielskie ministerstwo wojny komunikuje: W oczekiwaniu na decyzję rady ligi narodów w sprawie granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku Wielka Brytanja wysyła tam kontyngens wojsk w sile 2 batalionów strzelców, mający na celu utrzymanie porządku na terytorjum plebiscytowem

LONDYN, 26 sierpnia. (Pat) Hav. Rząd angielski polecił lordowi D'Abernon podjąć wspólną akcję z Laurentem celem podkreślenia w Berlinie jednomyślności państw sprzymierzonych w sprawie wysyłki na G. Śląsk 6 bataljonów dla wzmocnienia tamtejszych oddziałów wojsk sojuszniczych.

Protest senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 26 sierpnia. (Pat). Senat gdański uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu zwrócić się do rady ligi narodów z protestem przeciwko rozstrzygnięciu wysokiego komisarza gen. Hackinga w sprawie kolei gdańskich na korzyść Polski. Wniosek ten jest skierowany również: 1) przeciwko decyzji wysokiego komisarza, na mocy których w. m. Gdańsk otrzyma tylko tramwaje i koleje wąsko-torowe; 2) przeciwko oddaniu pod zarząd polski zakładów i linji kolejowych, podległych radzie portu; 3) przeciwko przydzieleniu gmachu dyrekcji kolejowej w Gdańsku; 4) przeciwko oddaniu pod zarząd polski *głównych warsztatów kolejowych* w Gdańsku.

Plany monarchistów ukraińskich.

W tych dniach donosiliśmy, że w miejscowych, a także i w berlińskich kołach ukraińskich zauważyć się daje zwiększony ruch monarchiczny i zajęcie się osobą arcyksięcia Wilhelma Habsburga „Wasyla Wysziwanego". Wiedeńskie koła ukraińskie utrzymywały, że Wasyl Wysziwanyj znajduje się w ścisłych stosunkach z monarchistami rosyjskimi, niemieckimi i austrjackimi, korzystając w szerokim stopniu z ich poparcia materjalnego i moralnego. Opowiadano również, że agitacja na jego korzyść wśród ludności Ukrainy cieszy się wielkiem powowodzeniem.

Wszystkie te informacje potwierdza ukraińska prasa lwowska. „Ukraińskij Wistnik" komunikuje, że w prawicowych kołach ukraińskich na emigracji panuje wielkie ożywienie. Główną osobą, dokoła której wszystko się grupuje jest pułkownik Wasyl Wysziwanyj. Mówi się o utworzeniu nowego wszechukraińskiego centrum politycznego, a nawet rządu. Kierownictwo spoczywa w rękach Czikapienko. Znamiennym jest, że nie byle jaką rolę w tej sprawie odgrywa b. premier ukraińskiej rep. ludow. Andrzej Lewickij. Czynne są tu również szerokie koła emigracji ukraińskiej".

Organ soc. dem. „Wpered" również potwierdza te szczegóły: „Wysziwanyj spędził niedawno kilka tygodni w Monachium, gdzie agitował przeciw b. hetmanowi Skoropadzkiemu razem z grupą monarchistów rosyjskich i niemieckich i towarzystwem angielskim „Odrodzenia ekonomicznego Rosji. Wspólnie ze swymi zwolennikami Wysziwanyj założył „Generalnu Torawu Wilnogo Kazactwa" do którego weszli: on jako prezes i członkowie Botjanko, Połtawiec, Ostranica, Poletika. Wysziwanego popierają również ukraińcy galicyjscy w Wiedniu; w Tarnowie ma on osoby zupełnie sobie oddane.

Plany Wisziwanego są następujące: pochód na Ukrainę i ugruntowanie hetmańszczyzny. Po kilku latach ma być zwołana konstytuanta, jednakże z góry rozrzuconym ustrojem monachicznym. „Jeneralna Uprawa" zwołuje podobno zjazd narodowy w Niemczech. Na zakończenie „Wpered" komunikuje, że ajenci „Uprawy" zawarli podobno porozumienie ze współpracownikiem Wrangla, gen. Słaszczewym, zapewniając wzajemne poparcie".

Zabójca majora Montalegré

przed sądem międzysojuszniczym.

Przebieg zajścia i ukrywanie się.—„Selbstschutz" płaci za głowy francuskich oficerów. — Aresztowanie mordercy. — Wniosek prokuratora. — Odroczenie ogłoszenia wyroku.

Przed wczoraj odbyła się przed wojennym sądem koalicyjnym w Tarnowskich Górach rozprawa przeciwko 20 letniemu górnikowi Leonowi Joske, oskarżonemu o zamordowanie dnia 24 lipca b. r. francuskiego majora Montalegre. Rozprawa toczyła się w gmachu sądu okręgowego i trwała od g. 12 przed południem do g. 5 m. 30 popołudniu.

Przewodniczył prezes nadzwyczajnego sądu koalicyjnego w Opolu pan Mayer. Oskarżał prokurator sądu, angielski kapitan-audytor, Chyton. Bronili oskarżonego adwokaci z Bytomia Ergeling i Neuman. Świadków powołanych było 30, stawiło się tylko 28.

Oskarżony zeznał na śledztwie że strzelał w oznaczonym dniu do francuzów lecz nie miał zamiaru strzelać do majora Montalegre. Strzelał dlatego, ponieważ komendant jego grupy Selbstschutzu Pisarski, podpseudonimem Wehr, który uciekł po dokonaniu zbrodni do Niemiec, przyrzekł mu premję za zabicie oficera francuskiego. Joske i niektórzy świadkowie stwierdzają, że równocześnie padły i inne strzały rewolwerowe.

Większość świadków stwierdza, że w chwili, gdy widzieli upadającego Montalegre, słyszeli tylko 1 strzał. Po wypadku Joske przybył do kolegi swego z Selbstschutzu, mieszkającego przy ulicy Koszarowej 15, oświadczył mu, że zastrzelił oficera francuskiego i zażądał szczotki do wyczyszczenia ubrania, powalanego ziemią, gdyż uciekając musiał się kryć w kartoflach. To zeznanie potwierdza także zeznanie Grodki, jednego z kolegów Joskego. Joske poszedł następnie do innego swego kolegi, Dietricha, któremu oświadczył, że zabił oficera francuskiego, poczem oddał mu rewolwer. Dietrich rewolwer przyjął i radził mu czemprędzej uciekać do Niemiec. Przyznanie się do czynu usłyszała także matka i siostra Dietricha.

Następnego dnia odbyło się nadzwyczajne zebranie tajnego związku „Selbstschutzu", na którem omawiano zabicie majora Montalegre przez Joskego. Joske otrzymał od Pisarskiego pieniądze i uciekł do Opola. Również otrzymał legitymację na nazwisko Merkel, za którą przejechał do Brzegu i Wrocławia.

We Wrocławiu był 2 tygodnie, potem zgłosił się do służby wywiadowczej w Kluczborku. Tutaj, jak zeznaje Joske, został zaaresztowany 31 lipca rano przez koalicyjnego inspektora francuskiego. Przy aresztowaniu Joske usiłował bronić się rewolwerem, który miał ukryty pod poduszką, (znajdował się bowiem jeszcze w łóżku). Jedynie szybkie nałożenie

kajdan uniemożliwiło wykonanie zamiaru zabicia aresztującego go inspektora.

Oskarżony oświadcza, że przyznał się wprawdzie wobec znajomych do zamordowania majora Montalegre, jednakże uczynił to tylko dla samochwalstwa i dla otrzymania premji

W czasie rozprawy wyszły na jaw ciekawe szczegóły, dotyczące organizacji „Selbstschutzu". Z księgi płatniczej, która dostała się do rąk sądu, wynika, że Joske był w „Selbstschutzu" od 25 maja do 5 lipca, oraz, że członkowie „Selbstschutzu" otrzymywali po 30 marek dziennie. Każdy z nich był uzbrojony w rewolwer, musiał pełnić służbę na ulicach miasta, oraz prowadzić walkę z polakami i francuzami.

Obrona starała się dowieść, że major Montalegre mógł zginąć niekoniecznie od kuli, pochodzącej z rewolweru Joskego.

Obrona i prokuratorja wyraziły żal, że po wypadku nie przeprowadzono sekcji zwłok dla stwierdzenia kalibru i bliskości strzału. Tem więcej, że na miejscu wypadku znaleziono łuskę od kuli rewolwerowej, która zgadza się z kulami znalezionemi przy rewolwerze skonfiskowanym u Dietricha.

Mimo to prokurator na podstawie zeznań aresztowanego i świadków twierdził, że Joske jest istotnie mordercą majora Montalegre i że dokonał morderstwa z premedytacją. Wobec czego postawił **wniosek o zastosowanie kary śmierci.**

Sąd po dłuższej naradzie, oznajmił, że **uchwalono przeprowadzić eshumację i sekcję zwłok majora Montalegre** dla stwierdzenia kalibru kul, od których zginął.

Do komisji dla przeprowadzenia eshumacji zostali powołani 3 lekarze: francuski, angielski i niemiecki.

Wyrok został odroczony do 30 sierpnia.

Pomoc dla głodującej Rosji.

PETERSBURG, 26-go sierpnia. E. E. — Do portu przybyły dwa okręty angielskie, przywożąc 9000 ton węgla, oraz statek angielski z ładunkiem miodu z Niemiec.

HELSINGFORS, 26-go sierpnia. E. E. — 7 okrętów duńskich z żywnością i 1 ze środkami sanitarnymi są już w drodze do Petersburga.

LONDYN, 26 sierpnia. — (Pat.). Wied. B. K. — Odszedł stąd pierwszy pociąg z transportem dla głodnych w Rosji.

RYGA, 26-go sierpnia. (Pat.). Między amerykańską administracją pomocy i rządem łotewskim nastąpiło porozumienie się co do wyzyskania portów łotewskich dla przesyłania transportów żywnościowych dla głodnych w Rosji.

Apel bolszewików do drugiej międzynarodówki.

RYGA, 25-go sierpnia. — (Pat.). Z Moskwy donoszą: Komitet międzynarodówki komunistycznej postanowił zwrócić się do wszystkich partji drugiej międzynarodówki z wezwaniem do organizowania własnych komitetów pomocy dla głodnych w ten sposób, aby pomoc ta nie była okazywana przez rządy burżuazyjne, dążące do zburzenia ustroju sowieckiego w Rosji.

Rozpaczliwa sytuacja w Rosji.

MOSKWA, 26 sierpnia. (E. E.). Dzienniki zarówno rządowe, jak społeczne określają jednomyślnie stan rzeczy w Rosji jako beznadziejny. Jedynie pomoc wszechświatowa wyratować może głodującą ludność od wymarcia. Według obliczeń członka komitetu pomocy, Prokopowicza, liczba głodujących dosięga 35 miljonów. Nad Wołgą rozpacz ludności jest tak wielka, że częste są wypadki zabijania dzieci przez rodziców.

Dzieci rosyjskie.

PARYŻ, 26 sierpnia (Pat) Międzynarodowy zw. pomocy dzieciom otrzymał z Rosji telegram od Nansena, w którym tenże donosi, że dziesiątki tysięcy dzieci rosyjskich umiera z głodu, a miljonom zagraża ten sam los, Nansen jest przekonany, że tylko nadzwyczajne i natychmiastowe wysiłki mogą przynieść ratunek i prosi międzynarodowy związek pomocy dzieciom, aby wystosował odezwę do mężczyzn i kobiet a głównie dzieci, aby natychmiast dawały wszystko cokolwiek można zaoszczędzić celem niesienia pomocy dzieciom rosyjskim. Nigdy w historji świata pomoc nie była tak rozpaczliwie nagląco potrzebną, jak w tym wypadku.

Pesymizm Lenina.

PARYŻ, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „La vie russe" ogłasza list Lenina do jednego ze swych przyjaciół, w którym Lenin wyraża swe rozczarowanie z powodu nieudania się rosyjskiego państwa przyszłości. Popełniliśmy wielki błąd, pisze Lenin, przypisując poszczególnym klasom zbyt wielką ważność. Nie istnieje nic, prócz indywidualnej woli i ducha twórczego. Ja sam jestem zmęczony i przeszedłem zupełną ewolucję.

Cziczerin przeciw trzeciej międzynarodówce.

HAGA, 26 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol.") — „Chicago Tribune" podaje wywiad swego korespondenta z Cziczerinem. Na zapytanie, czy rząd rosyjski zrezygnował obecnie dążenia do rewolucji wszechświatowej, odpowiedział Cziczerin:

„Rząd nasz prowadził tę politykę tylko w pierwszych miesiącach swej egzystencji, później zaś wyłącznie jako środek wojenny, mianowicie w celu osłabienia przeciwnika. W czasach pokojowych nie będzie rząd sowiecki uprawiał polityki tego rodzaju, w każdym zaś razie istnieje zawsze wielka różnica między rządem sowietów, a trzecią międzynarodówką. Ta ostatnia propaguje ideę rewolucji światowej, co jednak zupełnie nie obowiązuje rządu sowietów, a nasza dyplomacja i nasze misje nie popierają w żadnym razie trzeciej międzynarodówki. Zinowiew, przywódca trzeciej międzynarodówki, jest wprawdzie przewodniczącym sowietów petersburskich, jednak nie rządu krajowego. Nie chcemy się mieszać w sprawy innych krajów. Pozatem rząd sowietów gotów w ramach dotyczących układów handlowych zagwarantować bezpieczeństwo i wolność podatkową dla posiadłości, towarów i życia obcych poddanych. Nie wypieramy się naszych własnych zobowiązań. Jedyne zobowiązania których nie uznajemy, to te, które zawarły poprzednie rządy. Ale nawet i w tym kierunku dyskusja nie jest wykinczona.

Kłopoty Anglji.

Odpowiedź Irlandji.

LONDYN, 26 sierpnia (EE) — Odpowiedź irlandzka na notę Lloyd Georgea z dnia 13 b. m. została wręczona we czwartek na Downing Street. Odpowiedź ta odrzuca w sposób stanowczy propozycje Lloyd Georgea, nie wyłączając jednak możliwości nowej odpowiedzi ze strony rządu angielskiego. Nota irlandzka kładzie szczególny nacisk na sprawę Ulsteru i stwierdza, iż Irlandja oczekuje od rokowań nietyle uzyskania niepodległości, ile zjednoczenia Irlandji. Natychmiast po otrzymaniu noty irlandzkiej Lloyd George powrócił do Londynu i zwołał radę ministrów.

LONDYN, 26 sierpnia. (PAT) Nadeszła w dniu dzisiejszym odpowiedź sinfeinistów na propozycję rządu angielskiego.

Niepokój w Indjach.

BOMBAJ, 26 sierpnia. (Pat). Hav. Wskutek buntu, wzniecanego przez jeden ze szczepów, wytworzyła się sytuacja bardzo poważna. Kalkutta zażądała przysłania wojennego okrętu.

LONDYN, 26 sierpnia. (Pat). Reuter. Według doniesień dzienników niepokoje w Indjach obejmują obszar dwuch do trzech tysięcy mil angielskich. W czasie starć przeszło 1.000 osób straciło życie.

HANÓWER, 26 sierpnia. (Pat). Rad. Według doniesień z Londynu sytuacja w Indjach pogorszyła się tak, że liczą się tam z formalną ewolucją.

Liga narodów angielskich.

LONDYN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). — Przed swym odjazdem z Anglji, wygłosił Hughes, prezydent ministrów Australji, mowę, w której oświadczył, że ostatnia konferencja państwowa była niezapomnianem wydarzeniem.

Rozważyła ona trzeźwo i rzeczowo nauki, wynikłe z wielkiej wojny. Jak powstała liga narodów, tak utworzyła się i liga narodów angielskich. Podczas wojny i później poznano dopiero zupełnie wzajemną zależność poszczególnych części brytyjskiego imperjum światowego. Bez Wielkiej Brytanji zostałyby dominja zniszczone przez wojnę, a bez dominjów byłoby niemożliwe zwycięstwo. Bezpieczeństwo państwa angielskiego oraz jego powodzenie zabezpiecza jedynie wspólna akcja i dlatego postanowiono występować odtąd wobec zagranicy nie jako rozmaite narodowości, a jako jeden jedyny i zjednoczony naród.

Anglja a konferencja waszyngtońska.

LONDYN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). — W wysokich sferach politycznych zwrócilo uwagę to, że przyjęcie amerykańskiego zaproszenia na konferencję w Waszyngtonie opiewa tym razem tylko na imię W. Brytanji i, że nie poczyniono w niem żadnej wzmianki o udziale dominjów. Ponieważ dominja, szczególnie zaś Australja i Kanada są w tej sprawie zainteresowane bardzo żywo, nie jest jasne, czy zostaną one zaproszone osobno, czy też przyjęcie zaproszenia „w imieniu wszystkich rządów narodu angielskiego" obejmuje zarazem i dominja. Ponieważ jednak stanowisko Anglji w sprawie przymierza japońskiego różni się zasadniczo od poglądów wszystkich dominjów, przeto miarodajne koła polityczne nie orjentują się, jak zrozumieć tekst noty angielskiej.

Królestwo Arabji.

LONDYN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Podczas uroczystości objęcia tronu w Bagdadzie przez emira Fessala odczytał angielski wysoki komisarz Mezopotamji uznanie ze strony rządu angielskiego. Wręczył on królowi Fessalowi orędzie króla angielskiego, w którym tenże wyraża zadowolenie, że Bagdad stał się znów siedzibą królestwa Arabji.

Ruch ludności w Anglji.

Ze sprawozdania za rok 1920 wynika, że warunki sanitarne były zadawalniające, w rezultacie czego śmiertelność zmniejszyła się (w r. 1919 — 13,8, a w roku 1920—12,4 na tysiąc). Jednocześnie procent urodzin zwiększył się znacznie (z 18,5 do 25,4 na tysiąc). Na specjalną uwagę zasługuje zmniejszenie się śmiertelności wśród dzieci w wieku do lat 1. W okresie 1901-10 roku umierało średnio na tysiąc 128 niemowląt rocznie; w roku 1918 — 97, w roku 1919 — 89, w roku 1920 — 80 dzieci.

Na blizkim wschodzie.

Niepowodzenia greków.

ANGORA, 26 sierpnia. (Pat). Hav. Turcy zajęli pozycje greckie na odcinku Afium i Kara-Hisshar i zmusili greków do odwrotu. Grecy musieli się cofnąć o 120 kilometr.

PARYŻ 26 sierpnia. (Pat). Hav. Korespondenci dzienników, znajdujący się na froncie grecko-tureckim donoszą, że wielka regularna bitwa nad rzeką Sakardjum między Grekami a Turkami jest nieunikniona.

Wojna grecko-turecka.

PARYŻ, 26 sierpnia (Pat). Ze źródeł kemalistów nadchodzą wiadomości, że po pięciodniowej bitwie turcy musieli się cofnąć, poniósłszy straszne straty.

Zaproszenie do Angory.

LONDYN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Grecki minister wojny Theotokis, podczas konferencji z angielskim attaché wojskowym w Atenach, zaprosił też, by go 5 września odwiedził w Angorze. Chociaż nie jest jeszcze bynajmniej pewne, czy Theotokis będzie w stanie wykonać swe zaproszenie, to fakt zajęcia rzeczywiście Angory przez greków oznaczałby koniec istnienia rządu kemalistów.

U zwyciężonych.

Podpisanie traktatu ameryk.-niemiec.

BERLIN, 26 sierpnia (Pat) Traktat pokojowy amerykańsko-niemiecki został podpisany w dniu dzisiejszym o godzinie 5 po poł. Traktat ten podpisał w imieniu Niemiec min. spr. zagr. Rosen, w imieniu Stanów Zjednoczonych Dressel.

Niemiecko-rosyjskie stosunki handlowe.

BERLIN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). — Handlowy delegat Rosji sowieckiej w Berlinie, Stomanjakow, udzielił zastępcy „Münchener Telegraphen-Information" następujących wyjaśnień o rosyjsko-niemieckich stosunkach handlowych:

Najważniejsze zagadnienia, które należało rozstrzygnąć, to była kwestja transportu. Linja Hamburg—Ameryka, która się połączyła z amerykańskim koncernem Harrimana i rząd sowietów założyli wspólnie rosyjsko-niemieckie towarzystwo transportowe. Kapitał wpłaciła Rosja sowiecka i Hapag (linja Hamburg—Ameryka) po równych częściach. Zarząd towarzystwa składa się z dwu delegatów rządu sowietów, jednego delegata linji Hamburg—Ameryka i jeszcze jednej osobistości, którą ci trzej delegaci wybiorą jednogłośnie. Tym czwartym członkiem zarządu musi być niemiec, który nie należy do koncernu Hamburg—Ameryka.

Pierwszy wybór padł na dr. Karola Müllera, który podczas rokowań wersalskich był oficjalnym doradcą rządu niemieckiego. Linja Hamburg—Ameryka otrzymuje od nowego towarzystwa odszkodowanie w wysokości 2 procent wszystkich frachtów. Rosyjsko-niemieckie towarzystwo transportowe posiada dyrekcję w Berlinie oraz filje w Hamburgu, Szczecinie, Rydze, Rewlu i Petersburgu.

Zamordowanie Erzbergera.

OFFENBURG, 26-go sierpnia. Wolf. — Poseł na sejm Rzeszy Erzberger, który od kilku dni znajdował się wraz z rodziną w miejscu kąpielowem Griesbach, został zamordowany. Śledztwo wykazało, że dano do niego 12 strzałów rewolwerowych.

BERLIN, 26 sierpnia. — (Pat). Wolf podaje następujące szczegóły w sprawie zamordowania Erzbergera. Erzberger był w drodze do Aleksandersanza pod Knibis w towarzystwie posła Rzeszy Dietza. Podejrzani są o zamordowanie dwaj młodzi ludzie, którzy rozłączyli obu posłów, a następnie puścili się w pogoń za Erzbergerem i dali do niego kilka strzałów rewolwerowych w piersi i w głowę. Posła Dietza również zraniono. Leży on w szpitalu. Komisja sądowa udała się na miejsce wypadku.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

BERLIN, 26 sierpnia. (Pat). Radjo. Według doniesień z Frankfurtu nad Menem wczoraj wieczorem dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w górach niedaleko od miasta.

Stosunki austryjacko-węgierskie.

BUDAPESZT, 26 sierpnia. (PAT). Na zjeździe zastępców komitetów w Budapeszcie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych z Austrją i do zarządzenia natychmiastowego zamknięcia granicy.

Eks-cesarz Karol pozostaje w Szwajcarji.

WIEDEN, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Jak wiadomo odmówił rząd hiszpański byłemu cesarzowi Karolowi zezwolenia na zamieszkanie w Hiszpanji. Obecnie stało się wiadomem, że również Danja i Szwecja oświadczyły na dotyczące zapytania, że nie mogą cesarzowi Karolowi udzielić azylu. Tylko Włochy są w dalszym ciągu gotowe dawnemu cesarzowi udzielić pozwolenia pobytu. Przeciw temu protestuje gorąco nietylko Francja, lecz i inne państwa koalicji odmawiają swej zgody. Dlatego musi Szwajcarja przedłużyć pozwolenie pobytu dla ekscesarza aż do czasu, kiedy jedno z państw zechce udzielić mu prawa azylu, a inne się na to zgodzą.

Konferencja Brianda.

PARYŻ, 26 sierpnia. (PAT) Briand odbył w dniu dzisiejszym konferencję z Take Jonescu, ambasadorem francuskim w Berlinie, Laurent, prezydentem czerwonego krzyża Gustawem Adorem i Quinones de Leonem.

Kwestia flamandzka w Belgji.

PARYŻ, 26 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol.") Jak donosi „Petit Parisien" zaostrzyła się niezmiernie sytuacja w Antwerpji wskutek wystąpienia flamandczyków. Onegdaj utworzył się pochód, który zdążał do pomnika pewnego poety flamandzkiego, wydając okrzyki: „Niech żyją Niemcy, niech żyje von Bissing!" Radni miasta Antwerpji zawiadomili aranżerów zebranego w Brukseli zgromadzenia flamandczyków, że kongres ten może się odbyć w Antwerpji. Powszechnie panuje przekonanie, że gubernator prowincji zakaże obchodu i, że przyjdzie do poważnych zamieszek.

W Jugosławji.

ZAGRZEB, 26 sierpnia. (P. A. T.). Urzędowo donoszą: Na podstawie paragrafu 48 ustawy z dnia 21 czerwca 1896 roku rząd krajowy rozwiązał reprezentację m. Zagrzebia, a to z tego powodu, że reprezentacja miejska przez swoje zachowanie się i uchwały uniemożliwiła udział administracji miejskiej w żałobnej uroczystości pochowania zwłok króla Piotra.

Układy Hiszpanji z Kabylami.

PARYŻ, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk".). „Journal" donosi z San Sebastian, że hiszpański minister marynarki miał się wyrazić, iż nie jest wykluczone, że Hiszpanja wda się w układy z kabylami. Sądzi on, że najlepszem rozwiązaniem byłoby ofiarowanie kalifatu Abd el Krimowi.

O Rolę Brazylji.

PARYŻ, 26 sierpnia (Pat) „Temps" zamieszcza pismo ambasadora Brazylji w Paryżu Dacunhy, w którym tenże zaprzecza wiadomości, jakoby odmówił przyjęcia na siebie roli sprawozdawczej w sprawie G. Śląska na posiedzeniu rady ligi narod. Dacunha oświadczył dalej, że ani pośrednio ani bezpośrednio nie porozumiewał się w tej sprawie z baronem Ishi.

Lloyd George przeciw Edwardowi VII.

—o—

Jean Bernard zamieszcza pod tym tytułem artykuł w „Eclair", który podajemy w przekładzie:

Lloyd George niezbyt życzliwem okiem spogląda na francuskich dziennikarzy. Była chwila, w której wyraził życzenie, aby konferencja rady najwyższej odbyła się gdziekolwiek indziej, byle nie w Paryżu. Niechciał narazić się na ciekawość tej nielubianej przez się, a wścibskiej kasty. Irytacja Lloyd George'a nie miała granic, kiedy ostatnio dzienniki francuskie stwierdziły, jak bardzo jego historyczne wywody o Górnym Śląsku, wygłaszane na radzie najwyższej, przeczą historji.

Lloyd George posuwa swoją niechęć do dziennikarzy tak daleko, że odmawia wzięcia udziału w posiedzeniach angielskich lóż masońskich, których jest członkiem, jeżeli chociażby jeden przedstawiciel prasy jest na posiedzeniach tych obecny. Edward VII, który również był wolnomularzem, zupełnie inaczej postępował. Lubiał on stykać się ze sławnymi publicystami angielskimi, należącymi do wolnomularzy i „braterskie" stosunki z nimi wyzyskiwał dla celów politycznych. Dzięki Edwardowi VII na ogólnem zgromadzeniu lóż angielskich w r. 1871 uchwalono, że wolnomularstwo będzie się wobec wyborów zachowywało zupełnie neutralnie.

Edward VII miał dla prasy szczególny sentyment. Jeden z jego najlepszych bjografów pisze o nim:

„Co rana, jak tylko skończy swoją toaletę, czasem i przedtem, czyta on wszystkie dzienniki. Jest to jedyna praca, której nie ułatwia sobie pomocą sekretarza. Ten, nawskroś postępowy władca, składał w ten sposób codzienny hołd potędze prasy".

Wilhelm II chętnie wydrwiwał to upodobanie swego wuja, a znając słabość jego na tym punkcie dziennikarskich artykułów, często sam je inspirował, aby wywrzeć wpływ na zapatrywania króla.

Edward VII twierdził, — wprost przeciwnie, aniżeli Lloyd George — że najważniejszem zadaniem Anglji, jest zgniecenie Niemiec.

„Myśmy je stworzyli — mówił on — a jeżeli nie wybijemy im zębów, to nas pożrą. Palmerston miał zupełną słuszność i gdyby moja matka usłuchała go w r. 1864, nie byłoby do tego doszło".

Była to aluzja do wypadków w Szlezwigu, nad którymi Lloyd George powinien się głęboko zastanowić.

Encyklopedja pouczyłyby go, że traktatem z r. 1720 książęca część Szlezwigu została przyznana Danji. Zagwarantowały to: Anglja, Francja i Szwecja. Traktat ten został potwierdzony traktatem z r. 1852, zapewniającym Danji nienaruszalność terytorjalną.

Gdy w lutym 1864 r. Prusy z Austrią chciały na księstwach położyć swoją łapę, przypomniano Anglji traktaty z 1720 i 1852. Zebrała się w Londynie konferencja, na której chciano całą sprawę ugodowo załatwić. Królowa Wiktorja, której wpływ na rząd był decydujący, długo się wahała. Wystarczyłoby było jedno słowo, aby Prusy cofnęły swoje pretensje. Lecz królowa wiedziała, że Francja myśli o zbliżeniu się do lewego brzegu Renu,— ambasador angielski w Paryżu, lord Cowley, powtarzał to jej do znudzenia. Sądziła, że lepiej będzie, jeżeli Niemcy wzmocnią się i będą w stanie przeszkodzić Francji w jej zamiarach, aniżeli gdyby ta ostatnia rozrosła się i doszła do potęgi. Wiktorja, która umiała—jeżeli uważała to za konieczne—uciszyć swoją dyplomatyczną uczciwość, a powodować się słabością, „zapomniała" o zobowiązaniach, narzekając i ubolewając, zgwałciła prawo, a po licznych westchnieniach zostawiła Prusom wolną drogę.

Dwaj wielcy mistrzowie jej gabinetu, lord Palmerston i Russel sprzeciwiają się woli królowej, która jeszcze raz pyta ambasadę angielską w Paryżu o zdanie.

Odpowiedź z dnia 23-go czerwca brzmiała: Pierwszem dążeniem Francji będzie uwolnienie Wenecji, drugiem—akcja nad Renem.

Wiktorja pisze do Palmerstona 21 czerwca, tuż przed zebraniem rady ministrów, która ma sprawę rozstrzygnąć. „Zdaje się, że niema zupełnie nadziei, przemówienia Danji do rozumu. Sądzę, że Anglja najlepiej zrobi, jeżeli oświadczy, że ponieważ jej starania ugodowego załatwienia sprawy tak z jednej, jak i z drugiej strony natrafiły na przeszkody, jedynem, co jej pozostaje uczynić, jest wycofać się z tego nieszczęsnego konfliktu. Francuzi — jak to nam zakomunikował lord Cowley — z całej duszy pragną nas wciągnąć w zawikłania i wzniecić pożar w całej Europie, przez wspomaganie Włoch, oraz podbój Renu. Wszystko to dowodzi, że najlepiej będzie nie pchać palców między drzwi".

Nazajutrz, rada ministrów uchwaliła desinteressement Anglji w sprawie Szlezwigu. Uchwała większością jednego głosu.

Ten jeden głos, który zadecydował o przyszłości Prus, został skaptowany przez królowę, wbrew staraniom lord Palmerston'a.

Edward VII miał słuszność, mówiąc, że gdyby Wiktorja posłuchała była rady swego ministra, to: „nie przyszłoby do tego".

Uchwała angielskiego gabinetu, która przeszła dzięki jednemu głosowi, była pierwszem, wielkiem zwycięstwem Bismarcka; otwarła drogę niemieckiej potędze; Kiel oddany przyszłemu cesarstwu z 1870 r., stał się przedmową do rozrostu potęgi morskiej, która w przyszłości zwróciła się właśnie przeciw Anglji.

Tę rezolucję z 27-go czerwca 1864 r. miała Anglja drogo okupić! Być może, że pragnęła ona naprawdę usunąć wszelką możliwość wojny. Nie wiedziała, że spowoduje straszny przelew krwi, który pochłonął miljony ofiar W. Brytanji i całego świata.

Wszystko się ze sobą łączy: Gdyby Wiktorja w r. 1894 nie pozostawiła Prusom swobody działania, to w dwa lata później nie pobiłyby one Austrji pod Sadową, a w r. 1870 nie byłaby wybuchła wojna.

Gdyby w r. 1871 Anglja nie pozwoliła na rozczłonkowanie Francji — mogła temu przeszkodzić jednym gestem — nie byłoby przyszło do wojny w roku 1914.

Gdyby Lloyd George nie był głosił w r. 1914 kazań o obojętności Angli i nie sprzeciwiał się interwencji, to Wilhelm mając przekonanie, że Anglja stanie do boju, nie byłby rozpętał wojny.

Wszystko to nie uleczyło Lloyd George'a. Lord Nordcliff niedawno oświadczył, że premjer Anglji burzy kamień po kamieniu gmach, który z takim trudem wzniósł Edward VII a wraca do smutnej w skutkach tradycji królowej Wiktorji.

Rok 1864, 1870, niezdecydowane stanowisko w r. 1914. Oto są największe grzechy w historji Anglji. Lloyd George wciąż ślepo zapatrzony w te same cele, brnie w grzechach tych dalej. Klęski, jakie stąd wypłyną będą dla Francji poważne, lecz Anglja równie drogo zapłaci za te dyplomatyczne herezje.

I będzie tak dotąd, dopóki nie zjawi się nowy Palmerston i nie podejmie programu króla Edwarda VII, dopóki Anglja nie wesprze się na Francji, której interesy dadzą się z interesami W. Brytanji zupełnie pogodzić, dopóki nie wesprze się na Włochach i tak ważnej choć małej Portugalji. Od czasów Palmerstona stosunki tak się ułożyły, że Anglja musi starać się o przyjaźń Japonji. Poza tymi czynnikami istnieją dla Anglji same niebezpieczeństwa, pułapki i niepewności. Gdyż Lloyd George zamiast zwrócić się do rzetelnych i pewnych narodów szuka rekompensaty w ubliżających traktatach z sowieckimi bandytami, w przyjaźni oszusta Konstantyna i wdzięczności Niemiec, które już dzisiaj planują zemstę. Lloyd George z chorobliwym uporem depce doktrynę Edwarda VII, depce wszystko, co jest zdrowe, co jest normalne.

Z kraju.

Warszawa.

(P) **Rada miejska przeciw rządowi.** Podczas onegdajszego posiedzenia rady miejskiej rozprawy wykazały, iż wszystkie frakcje potępiają politykę rządu.

Prezydent Drzewiecki charakteryzował politykę rządu w stosunku do miasta, jako nieprzychylną.

Przytem brak w samem łonie rządu jednolitości: o ile ministerjum spraw wewnętrznych popiera miasto o tyle ministerjum skarbu radzi gołosłownie zastosować system daleko idącej oszczędności, jak odmiastowianie instytucji użyteczności publicznej, zniesienie teatru i t. p.

Po referacie p. prezydenta Drzewieckiego zabierali głos kolejno: pp. radni Łypacewicz (Str. Dem.), Białoroski (P. P. S.), Lew (Poel-Sion), Hirszkorn (lud. żyd.), Erlich (Bund), Dymowski (N. D.), Dewucki (P. P. S.), Janikowski (N. P. R.).

Wszyscy mówcy, bez względu na przynależność partyjną, ostro krytykowali politykę gospodarczą rządu obecnego.

Następnie jednomyślnie uchwalono poprawki radn. Jaworskiego (P. P. S.) do wniosku, żeby rząd wystąpił jaknajenergiczniej przeciwko szerzącej się lichwie żywnościowej oraz żeby delegacja żądała zaprowadzenia sekwestru ziemiopłodów.

Sprawy wojskowe.

—o—

:) **Zjazd polaków-wojskowych z Turkiestanu.** W dniu 14-go i 15-go sierpnia b. r. odbył się 1-szy ogólny zjazd b. członków wojskowych polaków z Turkiestanu. Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w dniu *14-ym sierpnia o godz. 10-ej rano* w kościele karmelitów, odprawionym przez b. członka Zw. W. P. ks. prof. Zelazowskiego, potem o godz. 13 m. 45 w sali teatru staromiejskiego odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezesa honorowego b. członka naczpolu kpt. Borawskiego i przewodniczącego, z wyboru p. Gurgula z udziałem sekretarzy: por. mar. Maciocha i P. Wojciechowskiego.

Po odczytaniu przez iniciatorów zjazdu historji i związku okręgowego w Taszkiencie i listów informacyjnych osób zainteresowanych, uchwalono założyć towarzystwo b. członków związków wojskowych polaków z Turkiestanu z siedzibą w Warszawie i uchwalono statut, wytknięto cele i zadanie towarzystwa: 1) praca nad rozwojem etycznym i materjalnem podniesieniem członków, 2) pielęgnowanie pożycia towarzyskiego, 3) szerzenie wśród członków oświaty i podtrzymanie ducha obywatelskiego, 4) udzielanie porad prawnych, 5) udzielanie pomocy materjalnej członkom, 6) utrzymanie biura informacyjnego dla rodzin po poległych i pozostałych członkach w Turkiestanie.

W dniu drugim zjazdu uchwalono ustalenie odznaki pamiątkowej dla b. członków Zw. W. P. w Turkiestanie, poczem wybrano prowizoryczny zarząd do czasu nowego zjazdu w następującym składzie: prezes por. mar. Maciocb, sekretarz p. Gurgul, skarbnik maj. Stefański, ławnicy por. Szlagiewicz i ppor. Ołtarzewski.

Zarządowi temu powierzono zalegalizowanie towarzystwa i odznaki pamiątkowej. Na zakończenie zjazdu przyjęto przez aklamację rezolucję w sprawie G. Śląska i Wilna.

:) **Organizacja ministerjum spraw wojskowych.** — Z dniem 22 b. m. została przeprowadzona nowa pokojowa organizacja m. s. wojsk., według wzorów francuskich.

Ministerjum dzieli się zasadniczo na trzy grupy.

1. Sztab generalny.
2. Szefostwo administracji.
3. Wojskowową kontrolę generalną.

Przy minist. jest utworzony gabinet ministra, załatwiający wszystkie sprawy natury ogólnej, stosunek do sejmu i innych ministerjów, sprawy reprezentacyjne i t. p.

Sztab generalny składa się z pięciu oddziałów, drugi zastępca szefa sztabu generalnego jest *równocześnie szefem biura ścisłej rady wojennej.*

Szefowstwo administracji składa się z oddziału administracyjnego i wydziałów prawnego i przemysłu wojennego.

Prócz tego podlega, zależnie od rodzaju spraw sztabowi generalnemu i szefostwu administracji 10 departamentów fachowych.

Wojskowa kontrola generalna składa się z trzech oddziałów.

Pod względem personalnym niema stosunkowo dużo zmian.

Szefem sztabu generalnego jest nadal gen. por. Sikorski. — Pierwszym zastępcą gen. Malczewski, drugi zastępca nie mianowany jeszcze.

Szefowie oddziałów szt. gen.: płk. Prich, ppułk. Matuszewski, płk. Kukiel, ppułk. Kwaśniewski i płk. Malinowski.

CONAN DOYLE. 5)

Jak brygadjer Gerard stracił ucho.

—o—

(Ciąg dalszy).

Krew nabiegła do twarzy starca i oczy jego błysnęły pod maską.

— Wszyscy jesteście złodziejami i rozbójnikami—krzyknął. — Cóż wy tu robicie? Jesteście francuzami, więc dlaczego nie siedzicie we Francji? Czyż zapraszaliśmy was do Wenecji? Jakim prawem znajdujecie się tutaj? Gdzie są wszystkie nasze obrazy? Gdzie konie św. Marka? Kim jesteście, że grabicie wszystkie skarby, które nasi przodkowie zbierali w ciągu wieków? Nasze miasto było wielkie w tych czasach, gdy Francja była jeszcze pustynią. Wasze pijane, rozbestwione, chamskie żołdactwo zniszczyło dzieło świętych bohaterów! Cóż pan na to?

Ten starzec był poprostu straszny. Siwa broda nastroszyła się mówił krótkiemi, urywanemi zdaniami, przypominającemi szczekanie dzikiego psa. Co do mnie, to mógłbym mu odpowiedzieć, że jego obrazy znajdują się w zupełnem bezpieczeństwie w Paryżu, że jego konie nie są warte, by o nie robić tyle wrzawy, że niema on potrzeby wstawać z krzesła i mówić o przodkach, gdy chce widzieć bohaterów i świętych. Mógłbym mu powiedzieć to wszystko, ale miało to taki cel, jak spór z mamelukiem o religji. Wzruszyłem ramionami i nie odwiedziałem.

— Dla jeńca niema usprawiedliwienia — odezwał się jeden z zamaskowanych sędziów.

— Czy chce ktoś zabrać głos zanim zapadnie wyrok? — zapytał starzec, obrzucając cały aeropag groźnem spojrzeniem.

— Jest jedna okoliczność — ospowiedział ktoś z sądu.—Wspomnienie to może zadrasnąć czułe miejsce jednego z braci, ale nie mogę wam nie przypomnieć, że istnieje postawa żądania wyjątkowo surowej kary dla tego oficera.

— Nie zapomniałem o tem — odpowiedział starzec.

Bracie, jeżeli trybunał sprawił ci przykrość w jednym wypadku, za to będziesz szczodrze wynagrodzony w drugim.

Młody człowiek, który mówił, gdy wchodziłem do pokoju, chwiejąc się wstał z miejsca.

— Nie mogę znieść tego? — krzyknął. — Proszę mi wybaczyć. Sąd może się obejść bezemnie. Jestem chory, tracę zmysły! — Wykonał groźny ruch ręką i wybiegł z pokoju.

— Niechaj idzie! — powiedział przewodniczący. — Żądanie, aby znajdował się pod tym dachem jest ponad jego siły. Ale jest on prawdziwym wenecjaninem i, gdy przejdzie pierwsze męczące wrażenie, zrozumie, że nie mógł inaczej postąpić.

Podczas tego zajścia zapomnieli oni zupełnie o mnie i chociaż nie przywykłem do takiego lekceważenia, ale w danym wypadku zgodziłbym się chętnie, aby w dalszym ciągu nie spostrzegano mojej obecności. Zresztą naczelny sędzia nie omieszkał znowu skierować na mnie swego wzroku, tygrysa powracającego do ofiary.

— Ty zapłacisz za wszystko — powiedział — i to będzie najwyższą sprawiedliwością. Ty, jakiś przybłęda, obcokrajowy awanturnik, odważyłeś się kochać wnuczkę jednego z dożów Wenecji, która była już przytem zaręczona z następcą Loredana! Ten, który korzystał z takich przywilejów, zapłaci za nie drogą cenę.

— Żadna cena nie będzie dla mnie zbyt wysoka — odpowiedziałem.

— Odpowiesz nam, gdy zapłacisz część swego długu — mówił dalej.

— Zobaczymy, czy twoja duma nie zmniejszy się wtedy. — Matteo, odprowadź tego jeńca do drewnianego pokoju. Dzisiaj jest poniedziałek. Nie dawaj mu ani wody, ani jadła, i przyprowadź go znowu przed sąd w środę wieczorem. Wtedy zadecydujemy jaką śmiercią ma umrzeć.

Przedemną ukazywała się niezbyt ponętna perspektywa, ale jednak było to odroczenie. Mimowoli człowiek wdzięczny jest za każdą drobnostkę, gdy tuż obok stoi włochaty dzikus z okrwawionym nożem w ręce.

On właśnie wyciągnął mnie z pokoju na dół po schodach i wepchnął z powrotem do dawnej komórki. Drzwi zatrzasnęły się i pozostałem sam na sam ze swemi myślami.

Pierwszą moją myślą było nawiązanie kontaktu z towarzyszem niedoli. Zaczekałem, aż kroki zamarły w oddali, poczem ostrożnie rozsunąłem deski i wyjrzałem.

W pokoju sąsiednim było tak ciemno, że z ledwością odróżniłem postać skurczoną w kącie i usłyszałem ciche słowa modlitwy. W głosie, szepcącym te słowa, słychać było śmiertelne przerażenie. — Widocznie deski zlekka zaskrzypiały, gdyż rozległ się okrzyk zdumienia.

— Trochę odwagi, przyjacielu, i wiary w przyszłość! — zawołałem. — Jeszcze nie wszystko stracone! Nie trać nadziei, gdyż z tobą jest Etienne Gerard!

— Etienne! — odpowiedział kobiecy głos, robiący na mnie zawsze wrażenie muzyki.

Przeskoczyłem przez otwór i przytuliłem ją do siebie.

— Łucja, Łucja! — wykrzykiwałem.

W ciągu kilku sekund słychać było tylko nasze imiona, gdyż takie chwile nie nadają się do rozmów. Pierwsza ona przyszła do siebie.

— O, Etienne, oni cię zabiją. Jakim sposobem dostałeś się w ich ręce.

— Z powodu twojego listu.

— Nie pisałam żadnego listu.

— Podstępne djabły! A ty?

— Ja również zjawiłam się w odpowiedzi na twój list.

— Ależ, Łucjo, ja nie pisałem listu.

— Obydwoje wpadliśmy w pułapkę.

— Zupełnie nie lękam się o siebie Łucjo. Pozatem chwilowo niema niebezpieczeństwa: sprowadzili mnie z powrotem do mojej celi.

— O, Etienne, oni cię zabiją! Lorenzo jest wśród nich.

Dalszy ciąg nast.

Szefem administracji pozostaje dotychczasowy wiceminister gen. por. de Henning Michaelis, zastępcą gen. Czikel.

Szef sztabu generalnego i szef administraci są na prawach podsekretarzy stanu.

Szefami oddziału i wydziałów szefostwa administracji zostali gen. Krzemieński, gen. Regnault i por. Starzewski. Szefem gabinetu ministra, dotychczasowy szef biura prezydjalnego płk. Szpakowski.

Szefami departamentów: płk. Wróblewski, gen. Bieliński, gen. Kaczyński, pułk. Dąbkowski, gen. Rybiński, pułk. Litwinowicz, gen. Zwierzchowski, gen. Pick i gen. Hubischta.

Szef woiskowej kontroli generalnej nie został dotąd mianowany, zastępcą został pułk. Górecki, szefami oddziałów: ppłk. Bancer, pułk. Szubert i pułk. Fitz. Szefem wydziału centralnej księgowości — inż. wojsk. Peschel.

Ilość pracowników zmniejszono tak znacznie, że mniej więcej do połowy pracowników francuskiego ministerium wojny. Równocześnie przeprowadzono dyslokacje urzędów min. s. w., skupiając sztab generalny na placu Saskim, zaś szefostwo administracji i wojskową kontrolę generalną na Zamku.

Dowództwo okręgu generalnego przeszło na Krakowskie Przedmieście 11, Konwiktorską 1 i do Galerji Luksenburga.

Łódź.

Na marginesie.

Grożne memento.

W ostatnich czasach zjawiskiem zwykłym stały się u nas napady bandyckie, w który udział biorą zdemobilizowani żołnierze.

W piątek ubiegły zdarzył się wypadek podobny, który swą sensacyjnością podniecił umysły mieszkańców naszego miasta. Jest to chybiony napad bandycki i tragiczne samobójstwo b. podchorążego W. P., b. sierżanta armji Hallera, Eugenjusza Smardzewskiego.

Obok opisu powyższego wypadku w tej samej gazecie na tej samej stronie znajduje się o szpaltę w lewo wzmianka reporterska o samobójstwie pewnego zdemobilizowanego żołnierza z braku pracy oraz środków do życia („Głos Polski"), nr. 227 z dnia 21 sierpnia r. b.

Czyżby te wydatki nie były w związku ze sobą? W gazetach są zamieszczane często apele do społeczeństwa, by dostarczało pracę dla zdemobilizowanych. Czytamy też często, że rząd zajmuje się wyszukiwaniem pracy dla nich, jednak wyniki tej akcji, jak dotychczas, są nikłe. Rzesze zdemobilizowanych wzrastają, pracy dla nich niema i tysiące z nich umiera z głodu, kończy samobójstwem lub wreszcie ima się rozboju.

Gdy niebezpieczeństwo groziło krajowi, zachęcano żołnierzy do obrony przed wrogiem, obiecywano im złote góry, jak również zapewniano, że po wojnie znajdą pracę.

Prawdopodobnie Smardzewski był jednym z wielu.

Po przebyciu całej wojny wszechświatowej początkowo w wojsku rosyjskim, francuskim, następnie w armji Hallera i wojsku polskim, o czym świadczyły znalezione liczne przy nim dokumenty, przeszedłszy całe piekło wojny, uwolnił się on nareszcie z wojska i zaczął poszukiwać pracy. Ale usiłowania jego w tym kierunku, jak zwykle, nie uwieńczyły się powodzeniem.

Sekcja pośmiertna zwłok jego ustaliła, że trzy dni S. nic miał w ustach.

Prawdopodobnie głodny, rozgoryczony dziwiną obojętnością społeczeństwa, krążył on po ulicach miasta, pełnych ludzi wesołych, żyjących bez troski.

Serce zapewne krwawiło się na myśl, że gdy on gnił w okopach, gdy on walczył za Polskę, ci ludzie, po większej części młodzi, wykpiwali się z wojska, siedzieli przez ten czas w domu i dorabiali się majątku i stanowiska.

Stanął on naprzeciw ogródka „Scala" koło domu przy ul. Cegielnianej pod nr. 15 i z nienawiścią patrzył na tłum, kroczący, by wesoło przepędzić w „Scali" czas.

Wtem spostrzegł człowieka, idącego z wypchanym banknotami portfelem pod pachą. Portfel ten zgłodniałego, osłabionego, zrozpaczone go S. zahypnotyzował.

Traf zdarzył, że człowiek z portfelem wszedł do bramy domu, koło którego stał S. Nie będąc już panem swej woli S. podążył za tym człowiekiem, uderza go rewolwerem i krzyczy „cicho być!"

Wszakże krzyk napadniętego, a także zjawienie się jakiegoś chłopca —opamiętały S.

Taką prawdopodobnie była geneza jego zbrodni.

Wyskoczył na ulicę! Świadomie nie chciał rabować i napadać. Prawda posiadał rewolwer, ale miał nań zezwolenie jeszcze z wojska.

Wszakże uczynił fałszywy krok i bieg wypadków przytłacza go.

Napadnięty krzyczy: „łapcie bandytę, S. ucieka, czegoby prawdziwy bandyta nie uczynił, tylko skręciłby spokojnie w boczną uliczkę. Za mimowolnym bandytą biegnie tłum, gazeciarz Wełniarz stara się go zatrzymać. Choć S. ma rewolwer, nie zabija on nikogo.

Jak zwierz, ścigany przez pogoń, S. w prędkim biegu dociera do ogródka obok domu przy ul. Wólczańskiej pod nr. 29 i choć ma możność dalej uciekać, nie czyni tego.

Głód, który go trapił, osłabienie fizyczne, jakie go ogarnęło, rozgoryczenie, jakie nim zawładnęło, wrażenia ostatnich kilku minut, bo od napadu jego na Ensteina, minęło najwyżej minut 10 chwilowe zapomnienie, które popchnęło go w otchłań zbrodni, opamiętanie się, tak bolesne—to wszystko tak wpłynęło na jego psychikę, już i tak dostatecznie zwichniętą przez wojnę, że S. zabija się.

To wszystko, co powyżej mówiłem o S., może nie jest prawdą, ale w każdym razie jest psychologiczną możliwością.

S. dogorywał. — Wokół niego gapił się tłum, który przypatrywał mu się z jakimś tryum,em i radością i dowcipkował z konającego. Byli to po większej części młodzi ludzie, którzy się z wojska prawdopodobnie wykręcili, chuderlacy, słabi fizycznie. I dziwnem było, że taki silny, zdrowy i inteligentny, o czem sądzić można było z rysów twarzy, człowiek tak marnie kona.

Każde państwo stara się wiernych mu ludzi obsypywać dobrodziejstwami, by stworzyć sobie silną oporę, a u nas państwo i społeczeństwo czynią z najlepszych swych synów wrogów swych przez spychanie ich w otchłań nędzy i zbrodni.

Czas już tą bolączkę usunąć, bo kryje ona w sobie poważne niebezpieczeństwo. Sądami doraźnemi niewiele się wskóra.

Nie jest to rzecz małoważna, jak większość naszego społeczeństwa sądzi, przeciwnie jest to rzecz pierwszorzędnej wagi.

Ex serviceman.

Sprawy robotnicze.

—o—

Zatarg w fabrykach jedwabnych.

(k) Wczoraj w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Wł. Wojtkiewicza odbyła się konferencja właścicieli tkalni jedwabn. tkanin oraz deleg. związk. robotniczych. Ze strony fabrykantów stawili się Liklerman, Feiner, Wincizster, Raisfeld i inni, zarówno właściciele zakładów mechanicznych, jak i przedsiębiorcy, oddający przędzę do tkania tkaczom domowym.

Ze strony robotników konferował radny Kałużyński.

Tkacze tkanin jedwabnych, zarabiający tyleż, co inni tkacze w przemyśle włókienniczym, żądają podwyżki 80 proc. ponad płace tkaczy akordowych, a to z tych powodów, iż praca na ręcznych warsztatach tkanin jedwabnych jest uciążliwsza od pracy na warsztatach mechanicznych, poruszanych siłą motoru.

Fabrykanci, niechętnie pozwoli maksimum podwyżki, na jaką się zgadzają, na 15 procent wyżej od płacy tkaczy akordowych, na co robotnicy się nie zgodzili i do zawarcia umowy nie doszło, ponieważ delegaci robotników pro pozycje fabrykantów uprzednio poddadzą pod obrady na ogólnem zebraniu robotników. Strejk w przemyśle tkackim jedwabniczym jest tylko częściowy ponieważ strejkuje tylko minimalna liczba mniejszych zakładów mechanicznych, natomiast tkacze przyjmujący robotę do domów, pracują nadal.

Strejk w fabryce Barcińskiego.

(k) Wybuchł częściowy strejk w fabryce Barcińskiego, gdzie samorzutnie, bez porozumienia się ze związkiem, zastrejkowali gremplarze, czyli robotnicy, pracujący na zgrzeblarkach. Rokowania w toku.

Z tramwajów.

(k) W przewidywaniu powiększenia ruchu tramwajów miejskich, dyrekcja tramwajów przyjęła cały szereg nowych pracowników.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu metereologicznego na dzień 27 sierpnia.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, skłonność do burz i opadów, chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Aprowizacja miasta.

(k) W przewidywaniu trudności aprowizacyjnych wydział zaprowiantowania sprowadził transport mąki pszennej amerykańskiej za 100 miljonów marek, którą po cenie 75 mk. za funt sprzedaje wszystkim pracującym w nieograniczonej ilości. Kwity na mąkę nabywać można w wydziale zaprowiantowania miasta, ul. Średnia 16.

Jak się dowiadujemy, niektóre związki zwróciły się do pracowników, aby nabyli dla nich z Wydziału zaprowiantowania odpowiednie zapasy mąki za spłatą należności w trzech ratach.

Spis ludności.

(k) Magistrat uchwalił zaprosić do miejskiej komisji spisowej p. I. Szwarcmana, kierownika urzędu stanu cywilnego.

Wykłady i egzaminy dla komisarzy spisowych.

Dziś w sobotę, odbędzie się o godz. 4 popołudniu trzeci i ostatni wykład cyklu drugiego dla kandydatów, których nazwiska zaczynają się na A — K.

Tenże wykład dla kandydatów o nazwiskach od L — Z odbędzie się również dziś, o godz. 5 pop. w sali przy ul. Sienkiewicza 44

Pierwsze egzaminy na komisarzy spisowych, odbędą się w poniedziałek 29 b. m., mianowicie dla studentów od 5—6 i pół, dla maturzystów od 6 i pół do 8 wiecz.

Nowe podatki komunalne.

(k) Magistrat postanowił przesłać radzie miejskiej do zatwierdzenia opracowane przez Oddział podatkowy projekty statutów podatku od piwa, oraz podatku od biletów pasażerskich i bagażu na normalnych kolejach żelaznych.

Egzaminy dla eksternów.

Ministerstwo wyznań i oświecenia podaje do wiadomości, że pełne i uproszczone egzaminy dojrzałości oraz egzaminy uzupełniające rozpoczną się w Warszawie 19 września b. r.

Kandydaci, którzyby chcieli zdawać w tymże terminie w Lublinie lub Łodzi, mają bezwłocznie zawiadomić o tem ministerstwo. Gdyby w obu wymienionych miastach zgłosiła się zbyt mała liczba kandydatów, wówczas egzaminy odbędą się tylko w Warszawie. Termin wnoszenia podań i uzupełnienia już wniesionych podań kończy się z dniem 31 sierpnia b. r. Podania po tym terminie nie będą uwzględnione.

Wszyscy kandydaci winni w podaniu swem wymienić rodzaj matury (filologiczna lub realna) jaką chcą otrzymać, oraz język obcy (francuski lub niemiecki), z którego pragną zdawać.

Opłaty za egzamin należy wnosić do kas skarbowych na rachunek ministerstwa W. R. i O. P. (dział V budżetu, § 2, poz. b lit. C).

Listy dopuszczonych do egzaminów za wskazaniem szkół, w których odbędą się egzaminy w Warszawie, będą ogłoszone w biurze departamentu szkolnictwa średniego (Bagatela 12, IV p.) dnia 17. IX. b. r.

Żywność dla miast.

Ministerstwo skarbu wyasygnowało do rozporządzenia związku miast polskich 6 miljonów marek na zakup żywności dla miast.

O usunięcie stacji z ul. Zgierskiej.

(k) Magistrat postanowił zwrócić się do Zarządu tow łódzkich kolei dojazdowych w sprawie:

1) usunięcia stacji Łódź — Zgierz z ul. Zgierskiej oraz urządzenie tejże na Rynku Bałuckim do dnia 1 stycznia 1922 r. i 2) płacenia pewnej określonej umową opłaty za używanie ulic pod tory kolejowe.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi.

(k) Magistrat postanowił na wniosek Wydziału plantacji miejskich wziąść udział w wystawie ogrodniczej województwa łódzkiego, która ma się odbyć w Łodzi, w czasie od 1 do 10 października 1921 r.

Szkoły miernicze.

Ministerstwo oswiaty, stwierdziwszy brak techników mierniczych u nas, uruchomiło szkoły miernicze w Warszawie i w Łomży, oraz oddział mierniczy przy szkole budowlanej w Poznaniu. W ubiegłym roku szkolnym wielu słuchaczów tych szkół uzyskało stypendja. Jednakże pozostało w nich dużo miejsc wolnych. Pomimo to obecnie ma powstać jeszcze wydział mierniczy przy szkole przemysłowej w Krakowie, oraz takiż wydział o wyższym poziomie na politechnice w Warszawie.

Z urzędu stanu cywilnego.

(k) Brak jednolitego prawodawstwa w naszem państwie odbija się w sposób ujemny na działalności Urzędu stanu cywilnego, dokąd zgłasza się mnóstwo osób, przeważnie reemigrantów z Ameryki, które zawarły ślub cywilny poza granicami kraju, o zalegalizowanie tych małżeństw i wciągnięcie dzieci do rejestru bezwyznaniowców.

Urząd zmuszony jest odmawiać tym żądaniom, powołując się na wyjaśnienie Min. spr. z r. 1919 w myśl którego ustawy obowiązujące w byłej Kongresówce nie znają pojęcia bezwyznaniowości.

W sprawie powyższej wystosował przewodniczący urzędu st. cyw. prezydent Rżewski memorjał do sejmowej komisji kodyfikacyjnej, w którym domaga się:

1. Przekazania sądom cywilnym wszystkich spraw o unieważnienie, separację lub rozwiązanie małżeństw wszystkich obrządków.

2. Przywrócenia na życzenie stron ślubów cywilnych i rozwodów, które były wprowadzone w b. Kongresówce przez kodeks Napoleona w r. 1808.

3. Przekazania urzędom cywilnym prowadzenia ksiąg stanu cywilnego.

4. założenia odpowiednich rejestrów st. cyw. dla bezwyznaniowców, jak to ma miejsce w b. zaborach pruskim i austrjackim.

Zdaniem wnioskodawcy zniesienie przestarzałych ograniczeń w zakresie praw cywilnych i osobistych nie tylko przyczyni się do uporządkowania rejestracji ruchu naturalnego, ale zarazem podniesie powagę ślubów kościelnych

Wypadki.

—x—

Napad. Onegdaj o godz. 10 wieczór została napadnięta we własnym mieszkaniu przy ul. Nowo-Marysińskiej 10, Elżbieta Hinic przez nieznanego mężczyznę, który zażądał wydania mu pieniędzy. Hinic podniosła alarm, a sprawca zbiegł.

Bójki. Przy ul. Ogrodowej 68 zostali zatrzymani dwaj osobnicy Aleksander Kowalski, zam. przy ul. Ogrodowej 30 i Franciszek Wylinowski, zamieszk. przy ul. Srebrzyńskiej 27, którzy będąc w stanie pijanym zaczepiali przechodniów bijąc ich i wymyślając. Przytrzymani rzucili się na interwenjujących posterunkowych. Sprawę skierowano do sądu pokoju 3 okręgu.

— Przy ul. Szkolnej 35, między lokatorami tegoż domu Berkiem Nowakiem i Noechem Bajtcem wynikła bójka, w której Nowak otrzymał ranę nożem w lewą rękę poniżej ramienia. Ranę opatrzył lekarz pogotowia.

Nagły skon. Przy ul. Wólczańskiej nr. 51, w fabryce Juljusza Lange, zmarł nagle robotnik tejże fabryki Walenty Witkowski, lat 44, zamieszk. przy ul. Wrocławskiej 8. Zawezwano pogotowie stwierdzono skon.

Co kradną? Celmajstrowi, dyrektorowi teatru „Rozmaitości" przy ul. Cegielnianej 65, skradziono z kancelarji teatru różną bieliznę męzką wartości 25 tys. marek.

— Humie Wajnrauch, zam. przy ul. Ogrodowej 10, skradł podstępem Majer Justman, który bezkarnie ulotnił się — różną bieliznę, gotówkę i weksel na ogólną sumę 565 tys. mk.

— Przy ul. Kilińskiego-Głównej został zatrzymany przez posterunkowego XI komisarjatu przechodzeń Bolesław Mikuta, zam. przy ul. Rokicińskiej 31, który wyniósł z fabryki Karola Ajzerta, przy ul. Karola 19—2 rolki papy.

Tanie kapelusze z Wiednia. W dniu 14 b. m. została popełniona w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim kradzież kapeluszy damskich i wstążek w firmie Berkow i Szrajer na sumę 3 milj. mk.

Właściciel firmy dowiedział się, że skradzione rzeczy zostały wywiezione do Łodzi, dokąd też się udał i zawiadomił o powyższem urząd śledczy.

Natychmiast urząd wszczął poszukiwania. Udało mu się wykryć skradzione rzeczy, a mianowicie została odnaleziona paserka z zawodu modystka, Liza Blimbain, zamieszk. Zgierska nr. 30, która wskazała, że skradzione rzeczy sprzedała Jakóbowiczowi, Piotrkowska 16 i Rozalji Wajngarten, Plac Wolności 3. Rewizje, które zostały dokonane w tych firmach były skuteczne, gdyż u Jakóbowicza znaleziono 8 tuzinów kapeluszy filcowych i u Wajngarten 1 tuzin.

Paskarka Blimbain została aresztowana i odprowadzona do aresztu urzędu śledczego, a Jakóbowicz i Wajngarten będą pociągnięci do odpowiedzialności za świadome skupywane rzeczy pochodzących z kradzieży.

Teatr i muzyka.

—x—

)(Przed nowym sezonem. Teatr miejski w początkach września rozpoczyna pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego sezon zimowy 1921—1922.

Zespół już został skompletowany i opracowuje energicznie premjerę inauguracyjną. Należą doń z zeszłorocznej naszej braci artystycznej pp. Jarkowska, Krzywicka, Kulakowska, Wernisówna, Rodowiczowa, Trembińska, Wrześniowska, Gurynowicz, Kulakowski, Leszczyc, Oswald, Pilarski, Wiśniewski, Wybrański i Żytecki.

Pozatem pozyskano następujące siły panie: Larys-Pawińska (Rozmaitości), Bożewska (Reduta), Jerzmanowska (Wilno), Rajska (Wilno), Sokolska (Toruń), Świerczewska (Warszawa) i panowie: Edward Fertner (Warszawa), Kwiatkowski (Wilno) i Snay (Reduta).

Dział dekoracyjny prowadzić będzie art. mal. Andrzej Pronaszko.

Repertuar zapowiada szereg pierwszorzędnych utworów polskiej i obcej literatury scenicznej.

)(Teatr żołnierski 31 p. S. K. „Kaniów". Dnia 27 b.m. o godz. 8-ej wieczorem rozpoczyna sezon jesienny teatr żołnierski 31 p. S. K. „Kaniów" w sali Stowarzyszenia handlowców polskich (ul. Piotrkowska 108). Na przedstawienie inarguracyjne dany będzie program następujący: „Najazd" komedjofarsa w 3 aktach Ka Zeta oraz „Wieszczka karnawału" operetka w 1 akcie Kalmana. Między innemi wśród wykonawców ujrzymy artystów scen warszawskich p.p. Stanisławską, Karlińskiego i Jakubowskiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Referat kulturalno oświatowy 31 p. S. K. powierzył kierownictwo swego teatru p.p. Stępczyńskiemu i Dieksteinowi którzy swą rutyną i zamiłowaniem do pracy już w sezonie ubiegłym chlubnie swą działalność na scenie żołnierskiej zaznaczyli. W niedzielę dn. 28 b. m. przedstawienie i zabawa o tym samym programie.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 b. m. mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i dziadek

B. P.

MAURYCY FELIX

przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 20.

O smutnym tym ciosie zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Handel, przemysł i finanse.

Przemysł i handel polski.

□ **Nowa linja kolejowa łącząca Polskę z Galacem.** Dzienniki w Jassach przytaczają szczegóły projektu nowej linji kolejowej między Jassami i Galacem. Długość nowej linji **175 kilometrów.** Linja ta przeprowadzoną będzie równolegle do Prutu w kierunku: Jassy — Radukanieny — Husz — Felczin — Bereszty, gdzie się połączy z linją Berlad—Galac.

Po ukończeniu linji Dorochoj — Nowosielice i Donżeni—Lipkany utworzy się bezpośrednia komunikacja z Polski do portów m. Czarnego.

Kronika ekonomiczna.

—x—

* **Taryfa celna w Stanach Zjednoczonych.** Izba przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt stałej taryfy celnej, jaka będzie obowiązywała z końcem roku bież. Projekt zakazu importu chemikalji niemieckich został odrzucony.

* **Swiatowa produkcja bawełny.** Podług departamentu rolnictwa w Waszyngtonie wszechświatowa produkcja bawełny da w roku bież. 19.505 tys. kilogr., gdy w roku zeszłym wyprodukowano ogółem 20.250 tys. kilgr.

* **Produkcja węgla we Francji.** Produkcja węgla we Francji wzrasta stale. Kopalnie francuskie dały w maju 1.592 tys. ton, a w czerwcu — 1.700 tys. ton. węgla. Produkcja koksu zwiększyła się również (w maju 122 tys. ton, w czerwcu — 192 tys. ton). Państwo posiada znaczne zapasy węgla, w samych tylko kopalniach leży na składzie 561 tys. ton.

* **Wierzyciele Francji.** Kupcy austryjaccy, którry zaciągnęli zobowiązania względem Francji jeszcze przed wojną doszli obecnie do porozumienia w sprawie splaty należności i będą regulować długi, licząc koronę po 30 centimów.

* **Swiatowa produkcja złota i srebra.** Podług „The Board of Trade Journal" wydobywano przed wojną stale coraz więcej złota i w okresie między 1901-05 r. otrzymywano średnio 15.62 mil. uncji rocznie, w latach 1906-10 20,98 milj. uncji rocznie, w roku 1911-15 — 22,27 milj. uncji w r. 1916 rozpoczęła się zniżka wydobywanego złota i do roku 1920 otrzymywano średnio 19.08 milj. uncji rocznie. W czasie wojny obniżyła się również ilość wydobywanego srebra. W r. 1913 wydobyto 223,9 milj. uncji, a w r. 1920 — 175 milj. uncji srebra.

* **Kryzys naftowy w Stanach Zjednoczonych.** Kryzys naftowy w Stanach Zjednoczonych wzrasta ciągle. Z 450 rafinerji nafty 175 jest bezczynnych, a reszta zredukowała produkcję.

* **Dozwolony handel walutą zagraniczną.** W Jugosławji zniesiony został zakaz handlu walutą zagraniczną.

* **Nowa pożyczka rumuńska.** Ministerstwo finansów zawarło umowę z bankiem narodowym w sprawie pokrycia nowej pożyczki wewnętrznej na sumę 1 miljarda lej, ktore to pieniądze niezbędne są dla pokrycia wydatków nadzwyczajnych.

* **Ceny w Galacu.** W Galacu jest zupełny zastój w hadlu. W dniu 15 b. m. notowano następujące ceny: pud jęczmienia — 45 lei, owsa — 30 lei, żyta — 35 lei, kukurydzy — 38, kilo ryżu 1 gat.—7.50 lei. cukru piasku — 15 lei, rafinady — 17,25.

* **Wydajność rosyjskich kopalni złota.** Podług opracowanego programu w ciągu czerwca kopalnie złota w Rosji miały dostarczyć 14 pud. 28 funt. złota, tymczasem do głównego urzędu złota wpłynęło zaledwie 1 pud 35 funt. 4 zol. 47 dol. złota. Z powyższej ilości w 9 czynnych kopalniach Uralu wydobyto 1 pud 5 funt. 85 zołot. 11 dol. Z 5 czynnych kopalni syberyjskich złożyły sprawozdanie tylko dwie; ogółem wydobyto w nich 22 funty złota. W kopalniach Leńskich, które złożyły sprawozdanie za pierwszą połowę czerwca wydobyto w tym okresie 6 funtów 14 zol. 14 dol. złota. Platyny wydobyto w Rosji sowieckiej 4 pud. 14 funt. 62 zol. 8 dol. W kopalniach złota i platyny pracowało w ciągu czerwca na Uralu 6,227 robotników i na Syberji 3,077.

* **Traktaty Kierżencewa.** Przedstawiciel sowietów w Skandynawji, Kierżew, oświadczył, że przygotował już grunt dla zawarcia traktatów z Norwegją, Danją i Szwecją. Z tą ostatnią osiągnięte już zostało porozumienie prawie we wszystkich punktach. Z Norwegją podpisana będzie umowa o ile rząd zgodzi się na pewne ustępstwa, a pertraktacje z Danją są obecnie w toku.

Rynek pieniężny.

Cedula giełdy łódzkiej.

Notowania z dn. 26 sierpnia 1921 roku

Dolary St. Zjedn. (got.) 2540 w placeniu, 2545 w żądaniu.

Franki franc. (got.) 197 w placeniu 205 w żądaniu.

Franki francuskie (czeki) 200 w placeniu, 203 w żądaniu.

Korony austrjackie (got.) 2.45 w placeniu, 2.51 w żądaniu.

Korony czeskie (got.) 30 w placeniu, 30 w żądaniu 31.

Marki niem. (got.) 29.— w placeniu, 30.— w żądaniu.

Marki niemieckie (czeki) 29.50 w placeniu, 31.— w żądaniu.

5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 216.— w placeniu, 219.— w żądaniu.

4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi 208.— w placeniu, 210.— w żądaniu.

6 proc. obligacje m. Łodzi 80.— w placeniu, 82,— w żądaniu.

Giełda warszawska.

Notowania z dn. 26 sierpnia.

Nie giełdzie wczorajszej kursa walut trochę się podniosły. W dziale akcji większe ożywienie i kursa wyższe. Papiery procentowe bez zmiany.

Waluty.

Dolary 2545.
Franki 205.
Marki niem. 31.25.
Korony czeskie 31.80.
Korony austrjackie 2.5.

Z czarnej giełdy.

(Telefonem).

Marki niemieckie 30.75.
Dolary 2535.
Funty 9500.
Franki 200.
Ruble złote 1250, 1150.
Ruble srebrne 575.
Bilon srebrny 272.

Giełda gdańska.

Wczoraj za markę polską płacono w Gdańsku 5.22 i pół, dol. 86.5, funty 310.

Giełda zbożowo-towarowa.

Notowania z 26 b. m.

Żyto 7200.
Otręby jęczmienne 4500.
Otręby żytnie 4200—4250.
Makuchy rzepakowe 6000.
Obroty średnie.

Finansowe trudności Czechosłowacji.

PRAGA, 26 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). W artykule o finansowej sytuacji świata podaje „Narodni Politika" ciekawe wywody jednego z pierwszych finansowych fachowców republiki o nieudanych usiłowaniach Czechosłowacji, otrzymania kredytów zagranicznych:

W ciągu tego roku usiłowano najpierw otrzymać pieniądze za zastaw monopolu przywozu i eksploatacji ropy i jej pochodnych. Ale Standard-Oil-Company i Royal Dutch i Oil-Company odrzuciły tę propozycję. Nie udało się również zastawienie monopolu tytuniowego, gdyż ofiarowano za to zbyt małe sumy. Usiłowania otrzymania kredytów z zachodu — podaje artykuł dalej — rozbiły się zupełnie, i powróciwszy do tego źródła kredytu, z którego korzystaliśmy potajemnie już od 2 lat, t.j. do Niemiec, które już kilka razy pomagały przesileniom naszych finansów zapomocą pożyczek, idących na setki miljonów. Ciekawym jest również fakt, że Austrja posiada wielkie znaczenie jako podpora czechosłowackiego rynku pieniężnego. W bankach czeskich leżą wielkie majątki pierwszych bogaczów Wiednia. Gdyby ci ludzie zechcieli nagle podjąć te sumy wywołałoby to przesilenie finansowe w republice czesko-słowackiej.

Sowiecki preliminarz budżetowy.

MOSKWA, 26 sierpnia. (E. E.). Budżet rosyjski na rok 1922 został prelimin. w sumie 665.579.024.000

Mistrzostwo w lekkiej atletyce Ameryki.

—o—

W ubiegłym tygodniu na rozegranych w Pasadenie Kalifornja zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Ameryki osiągnięto następujące wyniki. 100 jardów 1) Paddock 9.6 sek., 220 jardów 1) Paddock 21.4 sek. W przedbiegu bije Paddock najgroźniejszego swego przeciwnika, zwycięzcę z Olimpiady Woodringa. 440 jardów 1) Sterenson 48.6 sek., 2) Shea 49 sek. 880 jardów 1) Ebby 1.54.2 sek., 2) Helferich 1.54.9 sek., 3) Brown 1.55 sek. 5 mil ang. 1) Brown 25.53.4 sek. 1 mila ang. 1) Ray 4.16.8 sek. 120 jardów z płotkami 1) Thomson 15 sek., 2) Barron 15.2 sek. 440 jardów z płotkami 1) Desch 53.6 sek. (nowy rekord światowy). Skok w wyż 1) Murphy 1.95 m., 2) Alberto, 3) Kronrek, obydwaj po 1.90 m. Skok w dal 1) Butter 7.52 m., 2) Gowedin 7.31 m. Gowedin przed 2 tygodniami ustanowił nowy rekord światowy w Anglji 7 m. 69.6 m. Skok o tyczce 1) Myers i Vos każdy po 3.99 m., 2) Knourek 3.87 m., 3) Jeune 3.85 m. Rzut kulą 1) Mac Dionald 14.38 m., 2) Hauser 14.42 m., 3) Pope 14.06 m. Rzut dyskiem 1) Hope 44.62 m., 2) Magunn 43.89 m., 3) Hart van 42.61 m. Rzut oszczepem 1) Augier 58.80 m., 2) Hanner 57.69 m. Trójskok 1) Lauders 14.68 m., 2) Geist 14.10 m., 3) Kolby 14.08 m. Teraz porównajmy powyższe wyniki z naszymi, a zobaczymy, ile jeszcze pracy i poświęcenia potrzeba naszemu sportowi, by się znalazł na takiej wyżynie, na jakiej go widzimy w Ameryce. Czas już dziś myśleć o przyszłej Olimpiadzie, o przyszłem spotkaniu się z amerykanami, bo odkładanie na ostatnią chwilę z pewnością nie zmniejszy różnicy pomiędzy naszymi a *amerykańskimi wynikami.*

Ze sportu.

(o) **Zawody Francja—Szwajcarja** w lekkiej atletyce przyniosły pełne zwycięstwo Szwajcarom. Zdobyli oni 10 pierwszych miejsc, podczas gdy Francuzi zaledwie 4. Do najlepszych wyników należą: 200 mtr. (22.6 sek.), 800 mtr. (1 m. 56.8 sek.) i bieg 5000 mtr. (16 m. 10 sek.)

(o) **Ostatni występ Carpentiera.** Przed ostatecznem ustąpieniem z areny, chce Carpentier w londyńskiej hali Alberta jeszcze raz pokazać co umie. Pertraktacje z dyrektorem tego przedsiębiorstwa doszły już do tego punktu, że spotkał się on w Boulogne z Carpentierem i jego managerem, celem podpisania kontraktu. Niewiadomo jeszcze kto będzie przeciwnikiem Carpentiera w tej jego ostatniej jego publicznej walce bokserskiej. Mecz ten będzie się z końcem października lub początkiem listopada.

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Jeszcze tylko 3 dni!

„Tragedja Modelki"

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu częściach z **ALLY KAY** w roli tytułowej.

Początek o g. 6.30 pp., w sob., niedz. i święta o g. 5-ej pop. Początek o g. 6.30 pp., w sob., niedz. i święta o g. 5-ej pp.

TEATR LETNI „SCALA"

— — Dyr. S. KUPERMAN. — —

By zapobiedz natłoku przy kasie, uprasza się o wykupywanie biletów od godz. 5-ej popoł.

Dziś i dni następnych. Program № 8. Repertuar zupełnie nowy. Udział biorą:

J. Borowska, E. Reden, Redenowa, M. Podolska, T. Koniuszyńska, R. Głowacka, A. Dobrzański, Z. Uljas, Duet Hastings, Lilli & Edwin. FUTERMANI? Cud XX wieku. Kto widział go — ten wie. — Kto nie wie, niech przyjdzie zobaczyć.

Kupię

dynamo maszynę na 300 laampek. Oferty do adm. „Głosu" sub „I B 20" 584—3

Młodzieniec

z 5-cio klas. wykształceniem, lat 18. wyznania rz.-kat., z dłuższą praktyką biurową, b. ochotnik, na niewymówionej posadzie, w celu uczęszczania na wieczorowe kursy gimnazjalne inż. Barszczewskiego pragnie zmienić zajmowaną posadę na posadę o godzinach urzędowych bez przerwy obiadowej. Zainteresowane oferty pod „Pracowity" do admin. „Głosu Polskiego". 771—1

Węże Ssące gumowe do nafty, benzyny i wody **marki „TREUGOLNIK" i „PROWODNIK" pierwszorzędnej jakości, poza wszelką konkurencją,** w dużych ilościach

również

PAŁATKI brezentowe,

Linoleum, Rakiety,

Kalosze a la TREUGOLNIK. **i Piłki** TENNISOWE.

RĘKAWICZKI gumowe, elektrotechniczne i garbarskie.

Buty i Piłki FUTBOLOWE. **Gąbki** FABRYCZNE i TOATELOWE.

poleca firma:

B-cia SERGIU ul. Marszałkowska № 129, tel. 32-38 i ul. Miodowa 6, tel. 77-75. 10—3

Kredens,

stół rozsuwany i 6 krzeseł (dąb czarny) solidnej roboty — do sprzedania ul. Zielona 33, IV piętro do 3 popoł. 736-3

Fortepian

krótki do sprzedania. Dowiedzieć się: Nawrot 21, mieszk. 2. 570—3

Tefon 695

czynny. 777—2

Biuro ekspedycyjne paczek pocztowych

Szydłowski, Weingarten i S-ka

Łódź, Zielona 1 (Piotrkowska 45)

Kupię

lub zamienię dwa domki 2-u mieszkaniowe na ul. Mickiewicza i Pawiej na dom lub posesje w mieście Łodzi. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków w adm. „Głosu" pod „Zamienię" 676—2

Nowo-otwòrzona

pracownia sukien damskich przyjmuje zamówienia po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie gustowne i staranne Pomorska (Średnia) 23 m 12. 425—3

Szkoła Rzemieśln.-Techniczna

Tow. Szerz.Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów

w Łodzi, ulica Pomorska № 46.

Oddziały **tkacki, mech.-ślusarski i elektro-techniczny.**

Zapisy kandydatów codziennie od godz. 9-ej do 1-ej.

Egzaminy wstępne i poprawkowe d. 1-go września. 686—3

Mieszkanie

z 2—3 pokojów z wygodami poszukiwane. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „B R. 11762" 762—1

Posadzkarz

przyjmuje cyklinowanie i heblowanie posadzki. K. Słomiński ul. Konstanowska 74. 550—3

Okazja dla Techników!

Natychmiast do sprzedania **Mechaniczna Fabryka Maszyn** dobrze urządzona, w pełnym ruchu, wyrabiająca korzystne artykuły w wygodnym lokalu ze składem pół gotowego towaru i materjału. Oferty sub „M. G." w adm. „Głosu" 765-2

Potrzebna

jest zdolna sprzedawczyni do detalicznej sprzedaży w sklepie manufaktury w Częstochowie na dobrych warunkach. Bliższych informacji udziela Lachman, Łódź. Kilińskiego 45. 764—1

Chrześcijanin

z długoletnią praktyką, obejmie posadę: pomocn. buchaltera, księgowego, rachmistrza, magazyniera i etc. Zapotrzebowania do „Głosu" pod „B. 21" 441—3

Dyrekcja Gimnazjum Filologiczn. T-wa „Oświata"

im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi, ul. **ks. Skorupki (Placowa) № 13**

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną **się dnia 29 sierpnia** r. b. o godz. 12-ej w poł. Zapisy przyjmowane będą w kancelarji Gimnazjum od dn. 16-go do 27-go sierpnia codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11-ej do 1-ej.

Dawni uczniowie oraz przyjęci przed wakacjami winni **bezwarunkowo** ponowić zapis do dnia 27 sierpnia; w przeciwnym razie nie będą wciągnięci na listę uczniów.

Początek lekcji dn. 1 września o godz. 10-ej rano. 849—2

Polka

z sześcioletnią praktyką w składzie aptecznym poszukuje posady. Oferty pod „Z. Z." do admin. „Głosu Pol." 31—2

LEKARZ-DENTYSTA

B. Pilecka

przyj. 10—1 i 3—7

Dzielna № 39.

LEKARZ-DENTYSTA

F. Baruchinówna

powróciła i wznowiła przyjęcia

Rokicińska 21. 564—3

Dr. L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8.

Zawadzka № 1.

Kupuję

biżuterję: brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, zegarki. stare zęby płacę najwyższe ceny Konstantynowska 7 Z Milich prawa oficyna I p front. 416—15

Wdowiec

z jednoroczn. dzieckiem poszukuje inteligentnej osoby do opiekowania się dzieckiem i do prowadzenia gospodarstwa Oferty z podaniem warunków sub „Inteligentna 11743" do złożenia w „Głosie". 743—2

Doświadczony krempelmajster

specjalista wigonji i wełny pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty do admin. „Gł." sub. „S. S." 630—2

Skradziono PORTFEL

zawierający dowód osobisty, wyd. w Strykowie, na imię Hila Jakóba Grosmana, kartę powołania roczn. 1894, wyd. w Brzezinach, 2 weksle na sumę 4000 i 3000 mk., wystawca Mordka Bąk, 17,000 mk. gotówką oraz inne papiery. Niniejszym weksle unieważniam. H. J. Grosman. 649—1

Lekarz-dentysta

E. MORGENSTERNÓWNA

Kilińskiego (Widzewska) 47.

powróciła

przyj. od 10—1 i 3—6.

W. U. Z. Łódź, d. 1/8-21 767-3

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana 36

powrócił.

WUZ. Łódź, d. 24-8-21 568—3

Dr. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od g. 5—8 w.

W. U. Z. Łódź, d.2.VI. 21 r.

Autobus

osobowy będzie kursować Pabjanice, Łask i Widawa. Odjazd z Pabjanic do Łasku o godz. 2 pp., z Łasku do Widawy o godz. 4 pp. 671—3

Ostrzeżenie!

Został skradziony weksel na sumę 80 tysięcy wystawiony przez K. Kulińskiego za № 100. 738-1

Poszukuję umeblowanego pokoju

możliwie w śródmieściu Oferty sub „Inżynier" do „Głosu". 64—2

8-klas. Gimnazjum Filologiczne

L. SZAKINA

Łódź, Piotrkowska 18.

Niniejszym komunikuję, że egzaminy wstępne oraz poprawkowe rozpoczną się 25 sierpnia r. b. Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum od godz. 10—1 i od godz. 5—7 po poł.

61—1 Dyrektor **Bolesław Rachlewicz.**

Lekarz-dentysta

B. GRANASOWA

przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

Piotrkowska 124.

Łódź, 4. 8.-21 W. U. Z. 697—2

Dr. I. Silbelrstrwo

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje: 8—3 r. i od 5—8 popoł. Panie od 4—5. Niedziela 9—1.

Lekarz-dentysta

A. Lewowa

wznowiła przyjęcia

Ewangielicka 5. 229—7

Potrzebna

inteligentna panna niemka albo francuska do dwojga dzieci. Wiadomość Sienkiewicza № 6 Szapowa w g. od 2—5.

Przyrodniczka

poszukuje posady w szkole średniej. Oferty sub. „Przyrodniczka" do „Głosu". 72-1

Laboratorjum Magistra

N. SZAC

Łódź, Piotrkowska № 37.

ANALIZY

medyczne (mocza itd.) chem.-techn. (mydła, oleje itd.) 881—12

Dr.

Leon Szayerowicz

powrócił

Krótka № 8.

Akuszerja i choroby kobiece. 729—6

Dr. Bolesław Kon

Choroby, nosa, nosa, gardła chirurgiczne

wznowił przyjęcia.

Godz. przyj. 10—12 i od 4—7 w

Piotrkowska 113.

W. U. Z. Łódź, d. 7.VI.21 894—20

Młode

małżeństwo poszukuje dwuch lub jednego umeblowanego pokoju w śródmieściu, zaraz lub od 15 września Łaskawe oferty do „Głosu" pod 600" 208—5

Kawaler

oficer legjonista lat 28, fachowiec elektrotechnik pragnie poznać Pannę do lat 25, inteligentnych zamożnych rodziców lub mającej swój interes. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografją do „Głosu" pod „Władek z 1892 r." Dyskrecja zapewniona słowem honoru". 712—1

Nauczyciela

(izraelitę) specjalność matematyka — poszukuje Progimnazjum żeńskie w Kaliszu. Gwarancja 24 — 30 godz. tygod. ewent. mieszkanie. Oferty sub „Kalisz" do „Głosu". 636—2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 8—2 r. i od 4—8 p.p. Dla pań od 5—6 pp.

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszerja

przyj. codz. od 3 do 5-ej

Długa 33 róg Alei I Maja 8.

Łódź, 5. 8.-21 W. U. Z.

Młody,

samotny człowiek poszukuję pokoju umeblowanego w inteligentnej rodzinie. Oferty do „Głosu" pod „B. T." 744—2

Zamienię

pokój z kuchnią w Chojnach przy stacji kol. na pokój z kuchnią ewen. dwa w mieście za dopłatą podł. umowy. Łask. zgłosz. w adm. „Głosu" pod „11677" 617—2

Dr. med.

G. Zand-Tenenbaumowa

Choroby kobiece akuszerja

przyjmuje od 3 do 6 w.

Zielona 3.

BRYLANTY

biżuterję, złoto, srebro, kupuje i płaci najsumienniej Zegarmistrz Jubiler **Ch. Szalek, Piotrkowska №14.**

Szulimowicz Josek zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 681—3

Zagubiono asygnację na mąkę wyd. z magistratu m. Łodzi dla rob. fab. I. Wojdysławskiego. 732—1

Ogłoszenia drobne

A. A. A. Zatwierdzone kursy buchalteryjne Pusta № 13, I piętro, m. 6. 656—4

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Łaznik, Benedykta 28 m. 13. 580—24

A. Meble: sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany sprzedaje po cenach przystępnych. Przeździecki, Piotrkowska 108. 716—8

A. Meble różne z kilku pokojów wyprzedam tanio Piotrkowska 261 m. 4 II piętro. front. 614—10

Akuszerka E. Kozakiewiczowa Cegielniana 8 Masaż. 62?—0

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14. dla pań przyjezdnych pokój. 164—10

Angielskiego udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 12, m 4 od 3—5 pp. 767—8

Chłopiec na posyłki potrzebny zaraz Rozwadowska 6 m. 4. 740—2

Do lepszej pracowni sukien damskich potrzebne zdolne pracowniczki (chrześcijanki) Zawadzka 26 m. 9 front II piętro. 609—3

Dubeltówka bezkurkowa do sprzedania Dzielna 47—6 od 4—5. 459—3

Dentystyczni technicy potrzebni. Wiadomość u dentysty Zgierska 24. 670—2

Damska maszyna bębenkowa prawie nowa do sprzedania A. Błaszkowski Aleja 1 Maja 54 m. 6 714—2

Inteligentna i muzykalna panienka, poszukuje kondycji w lepszym domu do jednego dziecka. Oferty pod „Inteligentna" 662—3

Kupuję meble, garderobę, dywany, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wainraich, Benedykta 19. 161—15

Kredens dębowy, stół i stolik do sprzedania, Andrzeja 11 m. 6 od 3 do 5. 723—2

Kosmetyczka masażystka twarzy przyjmuje codziennie. Doskonale farbuje włosy. Zielony Rynek 6. m. 5. 536—5

Masażystka dyplomowana powróciwszy z Ciechocinka przyjmuje. Gimnastyka lecznicza, gabinet kosmetyczny Kilińskiego 77 717—2

Pianino do sprzedania, gra ręcznie i elektrycznie. Piotrkowska 284. sklep. 694—2

Poszukuję ładnie umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem Łaskawe oferty do administr. „Głosu" sub „S Z" 774—2

Pokoju przy rodzinie w rejonie Górnego Rynku, poszukuje urzędnik Oferty do admin. „Głosu" sub „O. B." 759—1

Potrzebna wykwalifikowana kucharka z najlepszymi świadectwami. Pusta 17 u gospodarza 447—3

Pianino do sprzedania Franciszkańska 11 m. 49. Obejrzeć można od 3—5 po poł. 675—3

Potrzebny szewc na damską robotę ul. Zgierska 11. 612—1

Szukam posady w banku w oddziale kasowym lub przy ekspedycji; posiadam rutynę, referencje. Oferty sub „Urzędniczka" do „Głosu". 772—1

Student Pol. Gdańskiej udziela lekcji matematyki, fizyki i łaciny. M. Magba, Cegielniana 53 455—1

Różne domy do sprzedania. Wiadomość Pańska 8 u rządcy. 728—2

Student poszukuje pokoju umeblowanego Łask. oferty w „Głosie" sub „Dentarja" 669—2

Sprzedam futro męzkie „duble" w dobrem stanie lub zamienię na damskie z porozumieniem się Andrzeja 24—1. 704—1

Sklep większy z mieszkaniem zamienię na mniejszy z mieszkaniem. Oferty pod „F. K. J. J." 766—1

Szarpacze pojedyńcze dw do sprzedania. Dynamo, Piotrkowska 85. 619—3

Student udziela lekcji specj.: polski, łacina Piotrkowska 16 m. 22 od 7—9. 583—5

Ukończona gimnazistka londyńska udziela lekcji angielskiego. Oferty do „Głosu" sub „Gimnazistka". 470—3

Woznego poszukuje gimnazjum Wolfsonowej Zawadzka 23. 538-3

Zamienię sklep z kuchenką na pokój z kuchnią Pańska 6. 741-2

Zagubione dokumenty:

Bart Dawid zgubił kartę powołania roczn 1890 wyd. w Ostrowcu. 724-?

Berkenwald Fabian zgubił paszport niemiec. wyd w Łodzi. 735—3

Frenkiel Hersz zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi.

Grossman Chana zgubiła paszport niemiec. wyd. w Łodzi. 582—3

Izaak Majerowicz zgubił kartę węglową Dzielna 36. 759—1

Henikowska Apolonja zgubiła paszport niemiecki familijny, wyd. w Łodzi. 654—3

Jerkiewicz Sura Bajla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 692—3

Kacenbogenówna Natalja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 638—3

Kaczmarek Mieczysław zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi. 606—3

Lisner Hinda Gitla zgubiła paszport niemiec. wyd. w Łodzi. 664—3

Lewkowicz Dina zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 745—3

Lewi Chajm zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz kartę powołania roczn. 1900 wyd. w Łodzi. 739—3

Morgestern Pinkus zgubił legitymację chlebową na 4 osoby Północna 11. 761—1

Markiewicz Władysław zgubił dowód osobisty wyd. w gm Bałuty, książkę związkową oraz 3 tys. mk. 685—3

Piekarski Antoni zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Grabicza. 566—3

Piontczak Łukasz zagubił paszport rosyjski wyd. w Błaszkach. 639-3

Rosiewski Michał zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 742—3

Rabinowicz Leon zgubił numer od roweru 910. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić Zielona № 3. 731—1

Rembał Bronisława zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 52—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 230.—, Kwartalnie Mk 675.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.—. Kwartalnie 900.— zagranica Mk. 400.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy DROBNE: 5 mk. za wyraz, najmniej 50 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADESŁANE: przed tekstem 50 mk., w tekście 60 mk., po tekście 30 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 35 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ześlubinowe po mk. 1500 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i „flar administracja nie odpowiada

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.